

# GAZETA PORANNA

u m u  
listek**- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -**

Nr. 8946.

Lwów, niedziela 11 sierpnia 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Briand uzależnia ewakuację Nadrenji

od przyjęcia planu Younga przez Niemcy.

## Federal Reserve Bank podniósł stopę procentową.

Groźba strajku generalnego w bielskim okręgu przemysłowym. - Widmo przesilenia rządowego w Niemczech. - Nowe groźne stadium konfliktu chińsko-sow. - Rozmiary spustoszenia w pow. czortkowskim. - Burza gradowa w powiecie brzeżańskim i przemysłańskim.

Szynki pragskie, wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapięhy 25.



Na dzie-  
więciu pra-  
cownikó w  
w fabryce Gillette  
czterech stale bada jakość zro-  
bionych nożyków — nieodpo-  
wiednie są natychmiast niszc-  
zone — oto dlaczego nożyki  
Gillette gołą znakomicie.

Miej zawsze zapas nożyków  
Gillette.**Gillette**

DZIWNA ŚMIERĆ SŁAWNEGO AKROBATY.  
(Do artykułu na stronie 10-tej).

### P. PREZYDENT RZPLTEJ W NOWOGRODKU.

Nowogródek, 9. sierpnia (Tel. G. P.)  
Przybyć tu ma około 15. września na za-  
prośzenie rady mlejskiej P. Prezydent  
Rzpltej. Pobyt P. Prezydenta na terenie  
województwa nowogrodzkiego potrwa  
prawdopodobnie 6 dni.

### PECHOWNY REJON KOPALNIANY.

Bytom, 9. sierpnia (Tel. G. P.) Sta-  
tystyka nieszczęśliwych wypadków w  
górnictwie w okręgu Waldenburg (na  
Śląsku niemieckim) za pierwszych 7 mie-  
sięcy r. bież. wykazuje 66 zabitych i 43  
rannych.

### Z PISZCZAN.

(Udogodnienia dla kuracjuszy stanu  
średniego w „Cyrill-Hof”).

Piszczany 1./VIII 1929. Dla zapew-  
nienia także kuracjom stanu średnie-  
go kąpiel leczniczych i mieszkania łąc-  
nie pod jednym dachem, zbudowano w  
Zdrojowsku Piszczany bezpośrednio nad  
terenem źródeł wzorowy Dom Zdrojowy  
„Cyrill-Hof”. Tam otrzymują urzędnicy  
w służbie publicznej, lekarze, księża,  
dziennikarze i artyści wyjątkowe udo-  
godnienia (pełne utrzymanie, środki ku-  
racyjne, lekarską opiekę) za niską opła-  
tą ryczałtowa. Bezpłatne informacje u-  
dziela ustnie: Apteka Mikołascha M.  
Krzyżanowski, Lwów, tel. 16—71.

Biuro Piszczany dla Polski,  
Cieszyn.

**KOPERNIK** Dziś premiera. - Podwójny program w 20 aktach. **MARYSIENKA**  
**HANS JUNKERMANN — WERNER PITTSCHAU — MARY KID** we filmie  
**CESARZ FRANCISZEK JÓZEF** i jego sobowtór. Obraz ten jest  
 nas ych czasów. Wielki olśniewający przepychem dramat p. t.  
**KRÓL KARNAWAŁU** w rolach głównych: **ELGA BRINK, Reno Heribel,**  
**Gabriel Gabrio** bohater filmu „NĘDZNICY“.

## Usamodzielnianie Egiptu.

PROJEKT NOWEGO UKŁADU. — JAKIE USTĘPSTWA I JAKIE GWARANCJE? — GO POWIEDZĄ OBA PARLAMENTY. — STARE METODY NIE WYSTARCZAJĄ.

Lwów, 10 sierpnia.

Mówiąc o negdaj o trudnościach w polityce zagranicznej Mac Donalda, wspomnieliśmy o sprawie egipskiej. Jest ona zbyt ciekawa i charakterystyczna dla powojennej polityki imperjum brytyjskiego, aby ją zbyt krótką wzmianką.

Oto wynikiem kilkutygodniowego pobytu w Londynie króla Fuada i min. spraw zagr. Mahmeda Paszy jest wymiana not z rządem angielskim, przysługujących w formie projektu zasady nowego układu politycznego. Układ ten przewiduje daleko idące ustępstwa w dziedzinie emancypacji egipskiej, m. i. zniesienie urzędu Wysokiego Komisarza i okupacji wojskowej — prócz terytorjum, przylegającego do Kanału Suezkiego, wzajemne unormowanie stosunków dyplomatycznych na płaszczyźnie równości i sojuszu, poparcie przez Anglię kandydatury Egiptu do Ligi Narodów itd. Formalnie zatem staje się Egipt państwem suwerennym. Równocześnie jednak projekt układu przynosi Anglii daleko idące zabezpieczenie interesów politycznych i gospodarczych. I tak poza załogą wojskową nad kanałem automatycznie pozostaje w mocy okupacja Sudanu i źródeł Nilu, co faktycznie zapewnia dalszy wpływ na życie Egiptu. Cała dotychczasowa zależność gospodarcza Egiptu od Anglii pozostaje bez zmian. Egipt zobowiązuje się korzystać przy szkoleniu armii jedynie z instruktorów brytyjskich, administrację powierzyć obywatelom angielskim, a w razie wojny oddać Anglii wszystkie swe środki komunikacyjne i całą pomoc.

Suwerenność Egiptu w świetle tych najistotniejszych, bo realnych gwarancji wygląda dość połowicznie. I tu zaczynają się trudności.

Król Fuad, wykonujący od 2 lat z woli Anglii władzę absolutną, jest osobistością za mało popularną, a by jego zgoda i podpis dały traktatowi dostateczną sankcję. Dlatego i ze względów zasadniczych ideologii Labour Party traktat ratyfikować ma, a przedewszystkiem zgodzić się na jego zasadę parlament egipski. Trzeba go wybrać, zwołać i skłonić do uległości Tymczasem egipska opozycja nacjonalistyczna, mimo represyj silna i wpływowa, żąda suwerenności pełnej. Na żadne gwarancje nie pójdzie. I dziś już oświadcza, że oferowanych przez Anglię „pozorów niepodległości“ nie uzna.

Drugą trudnością będzie stanowisko parlamentu angielskiego. Jakkolwiek już gabinet konserwatywny uznawał konieczność ustępstw wobec żądań egipskich, ustępstwa te, czarno na białym uwidocznione w projekcie traktatu, budzą niepokój. Prasa liberalna uderza nawet na alarm, widząc w traktacie rezygnację z owoców półwiekowej, krwią i pieniędzmi okupionej polityki angielskiej.

W pierwszym rządzie chodzi o skutki zniesienia okupacji na beznie-

czeństwo Egiptu i Kanału. Partja „Wafd“ (nacionaliści) zionie fanatyzmem religijnym i plemiennym. Doszedłszy do władzy, pracować będzie w kierunku usamodzielnienia zupełnego, nie cofając się przed rozruchami, buntem i anarchją. Inne państwa nie pozostaną oczywiście bezczynne i z większą niż dotąd swobodą wspierać będą te usiłowania, godzące w najtkliwszy punkt światowej supremacji brytyjskiej.

Zachodzi również pytanie, jak podziała emancypacja Egiptu na ruch narodowościowy w Indjach. Naturalnie wzmocni go i rozzuchwali i skłoni do tem energiczniejszego domagania się równych praw — z tą różnicą, że

ich udzielenie bez najwyższego ryzyka jest dla Anglii nad Gangesem znacznie trudniejsze, niż nad Nilem.

Mimo, że w projekcie traktatu egipsko - angielskiego mamy typowy przykład brytyjskiej polityki kolonialnej, dość chętniej do udzielania ustępstw przy nieugiętej czujności na punkcie interesów faktycznych, mimo, że polityka ta przynosiła dotąd owoce, które w podziw wprawiały historyków i polityków innych narodów — dziś zdaje się nie wystarczać. Wielka Brytania spotyka się z wymaganiami, których zaspokoić nie może, z nacjonalizmem, któremu nie wystarcza już własny sztandar, król, parlament i ambasador przy dworze J. Królewskiej Mości, lecz

## Import do Polski zmniejsza się

CO JEST DOBRĄ WRÓBĄ DLA BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Wpływy celne w lipcu rb. z tytułu przywozu towarów zagranicznych przyniosły Skarbowi Państwa 25, milj. 215 tys. zł., gdy w czerwcu rb. dały 26 milj. 241 tys. zł., w maju rb. 26

milj. 960 tys. zł. — Stałe stopniowe zmniejszanie się tych wpływów wskazuje na ustnienie wyraźnej tendencji stałego spadku importu, a zarazem pewnej poprawy naszego bilansu handlowego.

## „Iskra“ ze zwłokami mjr. Idzikowskiego

PRZYBĘDZIE DO GDYNI 20. BM.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Statek „Iskra“, na którym znajdują się zwłoki majora Idzikowskiego, przybędzie do portu w Gdyni dn. 20. bm.

Daty pogrzebu nie ustalono jeszcze. — Zwłoki śp. Idzikowskiego mają być przewiezione do Warszawy.

## Statut emerytalny dla pracowników komunalnych.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Min. Spr. wewn. opracowało nowy statut emerytalny dla pracowników komunalnych i zaleciło przyjęcie tego statutu związkom samorządowym. Już po 10 latach służby w razie niezdo-

ści do pracy, urzędnik miejski lub gminny otrzymać może 40 proc. emerytury. Pełna, 100 proc. emerytara przysługiwać będzie pracownikom komunalnym po ukończeniu 60 lat życia.

## Sesja Rady Ligi Narodów

ZACZNIE SIĘ W GENEWIE 30 SIERPNIĄ.

Genewa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) 56-sesja publiczna Rady Ligi Narodów otwarta będzie w Genewie 30 sierpnia b. r. i obradować będzie pod przewodnictwem przedstawiciela Persji. Sesja ta trwać będzie aż

do wyboru przez Zgromadzenie Ligi Narodów nowych członków Rady. Wybory te będą początkiem nowej sesji Rady, która ciągnąć się będzie do końca prac zgromadzenia, a nawet może i dłużej.

## Groźba przesilenia rząd. w Niemczech

NA TLE REFORMY UBEZPIECZEŃ BEZROBOTNYCH

Berlin, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Wskutek poważnych różnic zdań między stronnictwami mieszczańskimi a socjalistami w sprawie projektu reformy ubezpieczenia bezrobotnych zano-

si się na przesilenie rządowe w Niemczech. — Oczekuje się gwałtownych walk politycznych na terenie parlamentarnym, które mogą spowodować rozbitcie się obecnej koalicji.

który żąda i reszty, tej istotnej. Nacjonalizmowi temu nie wystarczają ustępstwa i półśrodki, ani ów polityczno-gospodarczy oportunizm, który tworzy może najsilniejsze spoidło imperjum. Uczniowie i spadkobiercy Zaglula Paszy gotowi są obrócić Egipt w ruinę, byłoby ta ruina choć w najsłabszej mierze nie podlegała zienawidzonej kontroli angielskiej.

Przed laty pięćdziesięciu obrońcy by przeciw tym fanatynom działa i zniszczono ich tak, jak bunt Mahdiego. Dziś stosowanie takiej metody jest trudne i niebezpieczne, a dla gabinetu Mac Donalda niemożliwe.

## SUKCES STRZELCÓW POLSKICH W STOKHOLMIE.

Stokholm, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Polska drużyna strzelecka, bawiąca tu na zawodach międzynarodowych rozpoczęła strzelanie, wzbudzając podziw wśród Szwedów. Na cześć drużyny polskiej wydany został bankiet, w czasie którego gen. Tołta wzniósł nacechowany serdecznością toast za zdrowie strzelców polskich.

## PIERWSZY POSEŁ POLSKI W PERU

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Aj. Wschodnia dowiaduje się, że pierwszym posłem Rzplitej przy rządzie peruwiańskim mianowany będzie p. Władysław Mazurkiewicz, który w przysłym tygodniu wręczy swe listy uwie rzytelniujące. Fakt nominacji pierwszego posła Rzplitej w Peruwi stoi nie zawodnie w związku z pozytywnymi zamierzeniami kolonizacyjnymi.

## PO ODBIÓR WŁOSKICH AEROPLANÓW DLA POLSKI.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę oficerowie lotniczy: pułk. Kosowski, kpt. Długoszewski, kpt. Famuła, por. Więckowski, którzy udali się do Wioch celem odebrania samolotów typu „Pr. XX.“ Samoloty te w liczbie 4 pilotowane przez tych oficerów, przybędą do Warszawy w dniu 20 bm. Lotnicy nasi na tych aparatach wezmą udział w raidzie Małej Ententy.

## GEN. NOBILE JAKO CENZOR DZIEŁA BEHOUNKA.

Praga, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Wczoraj przybył tu pociągiem pośpiesznym kierownik tragicznie zakończonej ekspedycji na Biegun Półn. gen. Nobile, celem uzgodnienia czeskiego dzieła prof. Behounka, członka ekspedycji. Dzieło Behounka ma być przetłumaczone na 4 języki. Pobyt gen. Nobile w Pradze potrwa 5 dni.

## STATEK KALIGULI.

Rzym, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Statek Kaligulę na jeziorze Nomi jest już całkowicie oczyszczony z zewnątrz z namułu i piasku. Obecnie przystąpi się do czyszczenia wnętrza. Na statku tym znaleziono piękne brzozy, oraz wiele obrazów mozaikowych stanowiących podłogę statku. Wśród piasku znaleziono olbrzymie wiośła długości dwu i pół metra.

## OBCHÓD ROCZNICY ŚMIERCI RADICZA.

Belgrad, 9 sierpnia. (Tel. G. P.). Wczoraj w Zagrzebiu obchodzono rocznicę śmierci Stefana Radicza. W mieście panował zupełny spokój. Na przedmieściach wywieszono szereg flag chorwackich. Na ulicach miasta odbył się manifestacyjny pochód. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Przez cały dzień policja i żandarmerja były w ostrym pogotowiu.

# Ządania Stresemanna i odpowiedź Brianda.

FRANCJA MUSI UTRZYMAĆ ZASTAWY, PÓKI W NIEMCZECH GÓRUJE IDEA REWANŻU.

Berlin, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). O wczorajszych naradach komisji politycznej w Hadze „Börsenkurier” podaje informacje co do spotkania między Stresemannem a Briandem. Stresemann powołuje się na to, że okupacja Nadrenji, trwająca 10 lat po wojnie, pozostaje w sprzeczności z wysuwana przez rząd francuski teza solidarności europejskiej i że pozatem nie daje się pogodzić z paktem lokaryńskim oraz ze statutem Ligi Narodów (!). Traktat wersalski przyznaje — zdaniem ministra — rządowi niemieckiemu niedwuznaczne (?) prawo żądania ewakuacji Nadrenji z chwilą, gdy Niemcy wykonały bez ograniczeń (!) wszystkie swe zobowiązania. Stresemann zapewnił ponownie, że Niemcy są rozbrojone (!) i że nikt w Niemczech nie myśli o rewanżu (!).

W odpowiedzi stwierdził Briand, że nikt nie wątpi w dobrą wolę kierowników dzisiejszych Niemiec, jednakże nie jest pewne, czy eschistości te długo jeszcze przestaną u steru rządu. W Niemczech istnieją szerokie warstwy społeczeństwa i wpływe stronnictwa, które odrzucają politykę obecnego rządu i jak dotychczas, nie chcą zastosować się do decyzji tego rządu. Francja poniosła wskutek wojny wielkie straty, nie można więc dłużej się temu, iż naród francuski żąda na przyszłość pewnej gwarancji bezpieczeństwa. Dlatego ewakuacja Nadrenji nastąpić może tylko w etapach odpowiednio do przyjęcia i wprowadzenia w życie planu Younga oraz do utworzenia komisji concylijacyjnej.

Berlin, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). W związku z doniesieniami dzienników o rozmowie między Stresemannem i Briandem wydany został komunikat urzędowy oświadczający, że nietylko kwestja Saary, lecz wszystkie inne zagadnienia interesujące Niemcy i Francję były omawiane w czasie tej rozmowy.

Haga, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Henderson w rozmowie z Briandem i Stre-

semannem zakomunikował, iż sprawa ewakuacji Nadrenji jest kwestją porozumienia bezpośredniego Francji z Niemcami. Rząd brytyjski gołów jest uznać bez zastrzeżeń podobne porozumienie.

Londyn, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Prasa tutejsza jest naogół zadowolona z polityki Snowdena w Hadze. Dzienniki

przyuszczają, że sprawy czysto finansowe będą załatwione kompromisowo, albowiem fiasco konferencji międzynarodowej w Hadze skomplikowały tylko międzynarodową sytuację polityczną przez odwołanie załatwienia kwestji Nadrenji.

## Briand uzależnia ewakuację Nadrenji od przyjęcia planu Younga.

Wiedeń, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Korespondent N. Fr. Presse donosi z Hagi: Briand oświadczył wczoraj Stresemannowi, że napotkałby na wiele trudności w razie gdyby zgodził się na opróżnienie Nadrenji przed uzyskaniem pewności, iż plan Younga będzie przyjęty. Stresemann oświadczył natomiast, że bez opróżnienia Nadrenji nie znajdzie się w Reichstagu większość dla planu Younga.

Po Stresemannie zjawiał się u Brianda min. Zaleski. Korespondent N. Fr. Presse przypuszcza, że minister Zaleski wypowiedział się wobec Brianda przeciwko wyłączeniu Polski z komisji politycznej.

Wobec żądań min. Titulescu o zmianę klucza na korzyść Rumunii oświadczył Stresemann, że sprawa ta będzie mogła być traktowana tylko po uprzednim zaproszeniu na konferencję Austrii, Bułgarii i Węgier. Jeżeli Titulescu będzie obstawał przy swoich żądaniach, wówczas zanosi się na dodatkowe zaproszenie szeregu państw. Możliwe jest, że Stresemann starał się tem poaniuć wywołać trudności, które skłonią Titulescu do wyrzeczenia się swoich żądań.

Berlin, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). Korespondent haski „Vossische Zig.” przytacza informacje, że Briand odrzucił dyskusję przez konferencję sprawy zagłębia Saary na komisji politycznej ze względu na to, że jest ona

kwestją francusko-niemiecką i że pogląd niemiecki temu się nie sprzeciwia. Korespondent komunikuje dalej, że w czasie wczorajszej rozmowy Brianda ze Stresemannem ten ostatni dążył do uzyskania przynajmniej zasadniczej uchwały komisji politycznej, polecającej Francji i Niemcom jak najszybsze wdrożenie rokowań bezpośrednich w sprawie przedterminowego opróżnienia zagłębia Saary, przyczem nadmieniał, że rząd niemie-

cki znalazł konieczność dania Francji kompensat i że delegacja niemiecka przywiodła szczegółowe propozycje, które będą zapowane w najbliższych dniach dyskutowane przez delegację francuską. Francja skłania się zasadniczo do porozumienia w tej sprawie, uważa jednak za rzecz wykluczoną, aby mogło to być wykonane przez konferencję haską.

### O CZEM MÓWIŁ Z BRIANDEM MIN. ZALESKI

Haga, 9. sierpnia (Tel. G. P.) Wczoraj min. Zaleski odbył dłuższą konferencję z Briandem. „Der Telegraph” uważa, że polska delegacja skarży się, że nie została dopuszczona do komisji politycznej, chociaż rozstrzygane tam są kwestje dla Polski bardzo ważne. Min. Zaleski wskazał, że delegacja polska nie przybyła do Hagi dla kwestji 6000 marek różnicy w rocznych spłatach reparyacyjnych.

### O UTWORZENIE KOMISJI DLA SPRAWY NADRENJI.

Haga, 9. sierpnia (Tel. G. P.) Komisja polityczna na drugim posiedzeniu rozpatrywała sprawę ewakuacji Nadrenji i zastanawiała się nad projektem utworzenia komisji konstatacyjno-koncylijacyjnej. Komisja polecała podkomisji prawniczej dokładne zbadanie tej sprawy

## Groźba zerwania konferencji

Paryż, 9. sierpnia (Tel. G. P.). „Le Journal” omawiając sytuację, jaka wytworzyła się na konferencji haskiej zaznacza, że następstwa ewentualnego zerwania konferencji byłyby tak poważne przedewszystkiem dla Anglii, iż należy aż do końca oczekiwać na powrót zmysłu roztropności.

Londyn, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Londyńska prasa przynosi alarmujące wiadomości z Hagi o zamierzonym jakoby na poniedziałek wyjeździe Snowdena, o ileby w ciągu soboty żądania angielskie nie zostały uwzględnione.

### KONFERENCJA DELEGATÓW.

Haga, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Henderson odwiedził kolejno Brianda i Stre-

semanna, celem uzyskania wyjaśnień o ich stanowisku wobec ewakuacji Nadrenji. Pożatem odbyła się konferencja Cherona i Louchera z Titulescu. Koła delegacji brytyjskiej utrzymują, że Snowden stać będzie nadal na nieprzejednanym stanowisku. Wobec dużej rozbieżności poglądów panuje naogół opinia, że być może nastąpi przerwanie konferencji, aczkolwiek użyte będą wszelkie środki pojednawcze.

### MAC DONALD W HADZE?

Wiedeń, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Telegr. Comp. donosi z Londynu, że Mac Donald nosi się z zamiarem wyjechania do Hagi.

## Zaniepokojenie w Niemczech.

BOJĄ SIĘ, BY POLSKA NIE DOSZŁA DO GŁOSU

Berlin, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Prasa berlińska z niepokojem i pesymistycznie omawia sytuację na konferencji haskiej wyrażając obawę z powodu zwrotu we wczorajszym komunikacie, przytaczającego, że w dialogu między Stresemannem i Briandem podkreślono łączność pomiędzy pracami komisji politycznej i finansowej.

Haga, 9 sierpnia (Tel. G. P.) W tutejszych kołach niemieckich panuje zaniepokojenie z powodu wczorajszej uchwały konferencji w myśl której wyniki obrad komisji zarówno finansowej jak i politycznej mają być przedłożone plenum konferencji. Niemcy obawiają się, że w ten sposób Polska uzyska wpływ na polityczne decyzje konferencji.

## „Heimwehr” żąda rewizji konstytucji Austrii.

Wiedeń, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem odbyły się tu dwa zgromadzenia Heimwehry, na których dokonano poświęcenia nowego sztandaru. Przy tej sposobności oświadczył przewodniczący Heimwehry Dr. Steidler, że konieczna jest gruntowna rewizja konstytucji austriackiej celem położenia kresu rządów stronnictw. Oba zgromadzenia miały przebieg spokojny.

Wiedeń, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Dziś odbyło się tu zebranie członków Heimwehry, przy udziale około 20.000 osób. Przywódcy Heimwehry, zaznaczyli, że obowiązkiem związku jest skupić w obecnym decydującym momencie całą ludność, która pragnie zbawienia kraju. Przemówienia te spotkały się z powszechnym aplauzem zebranych.

## Wielkie manewry armii czerwonej.

Moskwa, 9 sierpnia (Tel. G. P.) „Krasnaja Zwiezda” podaje, że w ciągu września t. b. odbędą się na Ukrainie sow. wielkie jesienne manewry armii czerwonej. Ośrodkiem manewrów będzie Kijów. Podczas

manewrów dokonana będzie próba obrony Charkowa przed atakiem lotniczym i gazowym. Oczekiwany jest przyjazd Woroszyłowa, Pusziłchta, oraz zaproszonych attache wojskowych państw obcych

## Kanada ogranicza imigrację z Europy.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI POLSKIEJ DO KANADY.

Warszawa, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) Władze emigracyjne w Kanadzie ograniczyły liczbę emigrantów z Europy, a to z powodu niepomyślnych zniw i obawy zapełnienia miast bezrobotnymi emigrantami. W ślad za tem Państw. Urząd Emigr. w Polsce polecił wstrzymanie udzielenia zaświadczeń i wiz na paszportach emi-

gracyjnych robotnikom rolnym, udającym się do Kanady. Nie dotyczy to jednak rodzin, które wyjeżdżając są w posiadaniu przynajmniej 700 dolarów na zakupienie fermy i na utrzymanie przez całą zimę.

Tow. Kolonizacyjne w Warszawie rozpoczęło na wielką skalę akcję kolonizacyjną w Brazylii.

# Nowojorski Federal Reserve Bank podniósł stopę procentową.

**CIOS, WYMIRZONY PRZECIWIW ANGLIJI — BANK ANGIELSKI MUSI RÓWNIEŻ PODWYŻSZYĆ STOPE PRO-CENTOWĄ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 9 sierpnia. (ab) Nowojorski Federal Reserve Bank podniósł z dn. dzisiejszym swoją stopę dyskontową z 5 na 6 proc. Niespodziana ta zwyżka związana jest z kolosalnym wzrostem pożyczek, dokonanych przez agentów giełdowych dla celów spekulacyjnych. Zgoda urzędu finansowego Stanów Zj. na podwyższenie stopy dyskontowej, jest rezultatem niezdrowej spekulacji giełdowej oraz zadośćuczynieniem życzeniu kilku banków z Nowego Jorku, Bostonu i Chicago, które od dłuższego czasu domagały się zwyżki stopy dyskontowej do poziomu 6 proc.

Ten krok rządu Stanów Zj. spowoduje niezawodnie znaczne perturbacje na rynkach europejskich. Jeśli idzie o rynek polski, to na nim obecnie zmian nie będzie, gdyż Bank Polski nie zmieni swej stopy procentowej (9 proc.). Na innych rynkach europejskich daje się

## PIERWSZY LOT ZAGRANICZNY AWJONETKI POLSKIEJ.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rano z lotniska Mokotowskiego wystartowała do Francji awionetka polskiej konstrukcji, zbudowana przez pp. Wigurę, Drzewieckiego i Rogalę, znana pod nazwą „R. W. D. 2”. Jest to pierwszy w Polsce start zagranicę awionetki konstrukcji polskiej

## STRAJK W „SKARBOFERMIE”.

Katowice, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) W kopalniach Skarbofermu wybuchł wczoraj strajk 1000 górników. wobec odmówienia przez francuską dyrekcję, wbrew taryfie 5 proc. dodatku do zarobków akordowych. W najbliższych dniach przystąpić ma do strajku cała załoga „Skarbofermu”.

Katowice, 9. sierpnia (Tel. G. P.) Jak donoszą pisma częściowy strajk górników „Skarbofermu” został zażegnany

## POCZTA POLSKA ZACZERPNIE WZORY Z ZAGRANICY.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Z początkiem września wyjeżdża zagranicę specjalna komisja Min. Poczty i Tel. dla zapoznania się z organizacją i urządzeniami pocztowo - telegraficznymi w miastach europejskich — Delegacja zwiedzi Szwecję i Holandję.

## SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA ŁÓDZKIEGO.

Łódź, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Popełnił tu samobójstwo znany przemysłowiec łódzki Aleksander Lewin, właściciel tkalni sztucznych jedwabi. — Przyszedszy do fabryki, w oczach wszystkich robotników wychylił szklanke jakiegoś trującego płynu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do domu. Przyczyną — trudności finansowe.

## KATASTROFALNA BURZA W POLUD. FRANCJI.

Paryż, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Burza, która nawiedzała okolice Ljonu spowodowała katastrofalne następstwa. 12 osób utraciło życie. Wszystkie sady i winnice w promieniu kilkudziesięciu kilometrów zniszczone. Burza trwała zaledwie pół godziny, a pozostawiła po sobie zupełne zniszczenie.

odczuć naprężenie sytuacji.

Wiedeń, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) „Wr. Allg. Ztg. donosi, że podwyższenie stopy procentowej w Nowym Jorku wiedeński świat finansowy przyjął ze spokojną rezygnacją. Giełda nowojorska zareagowała na podwyżkę sto-

py procentowej wzmoczoną tendencją zwyżkową.

Oczekiwane jest podwyższenie stopy procentowej również przez Bank Angielski.

Berlin, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Podwyższenie dyskonta przez nowojorski

Federal Reserve Bank wywołało w Berlinie sensacyjne wrażenie. Prasa berlińska komentuje podwyżkę tę jako podsuniecie Stanów Zj. wymierzone przeciwko Anglii.

Zarządzenie Federal Reserve Banku uważają dzienniki demokratyczne za ostrzeżenie pod adresem Anglii i za próbę wywarcia na Anglję nacisku w sprawie przyjęcia planu Younga.

Prasa berlińska, podkreślając silne wrażenie, jakie poniesienie Nowego Jorku wywołało na giełdzie berlińskiej, zaznacza pewną zniżkę kursów, szczególnie na giełdzie pieniężnej, gdzie kurs funta angielskiego obniżył się poważnie w stosunku do delara

# Pruskie kpiny ze sprawiedliwości.

**APELACYJNY PROCES BANDYTÓW Z OPOLA. — SĄD ODRZUCIŁ ODWOŁANIE PROKURATORA I SKAZAŁ PODSĄDNYCH NA ŚMIESZNIĘ NISKIE GRZYWNY!**

Opole, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Odbyła się dziś w drugiej instancji rozprawa przeciw 8 hitlerowcom, oraz przeciwko dwóm członkom Jungstahlhelmu, oskarżonym o zakłócenie spokoju domowego podczas przedstawienia opery „Halka” w dniu 28 kwietnia b. r. Jak wiadomo, nadprokurator Wolf wniosł odwołanie od pierwszego wyroku, który skazywał sprawców rzucańca bombami chnących 9 na 14 dni a jednego na 3 tygodnie więzienia z zawieszaniem na 3 lata. Obrona oskarżonych spoczęła m. in. w rękach doradcy prawnego samego Hitlera Dra Franka.

Z jednobrzmiących i zachwalałych

zeznań oskarżonych wynika, że otrzymali oni nader ściśle instrukcje od swych obrońców. Sensację wywołało oświadczenie nadprokuratora Wolfa, że wycofuje apelację w sprawie członków Stahlhelmu Gromotki i Należaja, natomiast podtrzymuje swoje oskarżenie w stosunku do reszty, domagając się podwyższenia wymiaru kary do 1 miesiąca więzienia. — Dr. Frank nie omieszczał wyzyskać swej mowy do ostrych napaści na Polskę i usiłował wpłynąć na sędziów, aby kierowali się momentami politycznymi i wydali wyrok uwalniający.

Sąd wydał następujący wyrok: Odwołanie prokuratora odrzuca się na koszt państwa. Odwołanie Polsko-hat-

Tow. szkolnego zostaje odrzucone na koszt towarzystwa. Odwołanie oskarżonych o zbiorowe zakłócenie spokoju domowego odrzuca się z zastrzeżeniem, że skazuje się ich za zwykłe zakłócenie spokoju domowego na karę grzywny po 50 mk., zaś jednego z nich dodatkowo za stawianie oporu władzy na łączną karę 70 mk.

## „BOHATERSCY” STUDENCI LITEW-SCY.

Kowno, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Grupa studentów litewskich „tautinków” napadła w ogrodzie na grupę studentów Polaków, domagając się, by przestali mówić po polsku. Kiedy Polacy odmówili, Litwini rzucili się na nich i pobili ich łaskami do krwi, poczem zbiegli

**APOLLO. Niebawem wielki podwójny program! OSTROŻNIE Z KOBIETĄ** CYRK CHAPLINA  
Wszyscy też wyjątku powinni skorzystać. P. o. g. o. godz. 5.  
Jutro w niedzielę o 11:45 WIELKI PORANEK.

# Groźba strajku generalnego

**W BIELSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. sierpnia. (ab) 8 km. robotnicy zakładów przemysłowych Bielska i Białej, zebrani na wiecu w liczbie 1200 osób, postanowili poprzeć strajk metalowców — o ile jutrzejsza konferencja z pracodawcami nie da pozytywnego wyniku. Strajkujący po-

stanowili nie dopuścić do pracy majstrów, ani lamistrajków.

Okręgowy komitet związków zawodowych postanowił proklamować strajk ogólny w okręgu Biała-Bielsko, nie wyłączając zakładów użyteczności publicznej

# Osobliwa katastrofa lotnicza.

**PILOT WYSWOBODZIŁ SIĘ Z GROŻNEJ SYTUACJI**

Kraków, 9 sierpnia (Tel. G. P.) Dziś wieczór unosił się nad miastem pilot Macek, odbywając ćwiczenia akrobatyczne. Na wysokości 1700 m aparat wpadł w korkociąg, rzucony z siedzenia i zawisnął nagle przy szarpnięciu pilot został wy-

zewnątrz, przytrzymywany opasującymi go liniami. Przytomny lotnik uwolnił się z więzów i przy pomocy spadochronu spłynął szczęśliwie na ziemię. Aparat po 17 minutach korkociągu runął na pola w Prądniku Czerwonym

# Wielki wybuch we włoskiej fabryce prochu.

Wiedeń, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse” donosi z Rzymu, że wskutek eksplozji, która wydarzyła się wczoraj w fabryce prochu koło Palermo, zniszczonych zostało przeszło 1000 kg. tego materiału. Z pod gru-

zów fabryki wydobyto zwłoki 2 osób. Kilku robotników odniosło cięższe i lżejsze rany. Detonacja była tak silna, że w okolicy wszystkie prawie szyby wypadły z okien. Przyczyny eksplozji na razie nie udało się stwierdzić.

## ŚWIĘTOKRADZTWO W KATEDRZE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś nad ranem nieznanymi sprawcy włamali się do warszawskiej Katedry św. Jana, korzystając z rusztowań ustawionych (w związku z robotami reparacyjnymi) od strony ul. Dzielanji i dostali się na dach Katedry, stąd zaś po dachówkach i przez okno do kaplicy archikonfraterni literackiej, gdzie skradli kilkadziesiąt sztuk wotów małej wartości i kilka serwetek z podłogi. Policji nie udało się dotychczas wykryć świętokradców.

## KATASTROFA SAMOLOTU WOJSK.

Sosnowiec, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Na polach miejscowości Sikrajno runął wojskowy samolot ćwiczebny z Krakowa. Pilot płk. Król uległ ogólnemu porażeniu.

## PIES ODKOPAŁ I URATOWAŁ PANA.

Kopenhaga, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą o niezwykłym uratowaniu człowieka przez psa. W pobliżu Hobro był pewien robotnik zajęty kopaniem piasku. Nagle piasek usunął się i zasypał robotnika. Zobaczył to pies owego robotnika i zaczął gwałtownie odgrzebywać swego pana. Po pewnym czasie odgrzebał piasek aż do kolan. Pan jego zdołał się podnieść, ale natychmiast padł z powrotem zemdlony. Pies zaczął wyc, czem sprowadził pomoc. Nadbiegli ludzie odwieźli robotnika do szpitala

**POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW. ABY ULŻYC DOLI ZWIERZĘCEJ!**

# Grenke, domniemany morderca Łopuszańskiej zostanie wypuszczony z więzienia łódzkiego.

WŁADZE RUMUŃSKIE NIE CHCĄ BOWIEM DOSTARCZYĆ AKTÓW ŚLEDZTWA.

Czerniowce, w sierpniu.

(m). Rok właśnie mija, jak zamordowano w Czerniowcach obywatelkę polską Bronisławę Łopuszańską, robotnicę jednej z miejscowych fabryk. Trupa Łopuszańskiej znaleziono na wysepce Prutu pod mostem. Śledztwo ustaliło przedewszystkiem, iż zbrodnia nie miała charakteru rabunkowego i była aktem zemsty osobistej.

Podejrzanie padło na Teodora Grenkego z Konstancynowa pod Łodzią, który pracował w Czerniowcach razem z Łopuszańską. Grenke przez pewien czas starał się o rękę siostry Łopuszańskiej, następnie zaczął się zalecać do Broni, lecz bez wzajemności.

Krytycznego wieczora robotnicy fabryki widzieli ich razem. Grenke był bardzo zdenerwowany i wygrażał Łopuszańską, która zachowywała się spokojnie. Para ta podążyła za miasto w kierunku, gdzie następnie znaleziono trupa zamordowanej.

Policji rumuńskiej nie udało się aresztować Grenkego. Okazało się, iż w nocy wyjechał w nieznanym kierunku. Władze miejscowe skomunikowały się telegraficznie z policją łódzką. Policja łódzka natychmiast wydelegowała do Konstancynowa najdzielniejszych wywiadowców. Dowiedzieli się oni, że Grenke bawił rzeczywiście w miasteczku dwa dni po zbrodni czerniowieckiej, lecz następnie wyjechał w niewiadomym kierunku.

Policja przypuszczając, iż Grenke znów powróci do Konstancynowa, w dzień i w nocy pilnowała mieszkania jego rodziny. Czujność ta dała niebawem pozytywne rezultaty.

We wrześniu Grenke znów zawitał do Konstancynowa. Gdy zjawił się w domu rodzinnym, policja złożyła mu wizytę. Grenke nie zmieszal się zupełnie na ten widok i spokojnie pozwolił się odprowadzić do komisariatu.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono pokrwawioną koszulę i ubranie Grenkego. Aresztowany twierdził jednak kategorycznie, że krew pochodziła z rany, którą odniósł w czasie jakiegoś wypadku kolejowego. — Nie przyznał się do zbrodni, twierdząc, że z Łopuszańską zawsze żył w zgodzie.

Policja wobec wielu poszlak osadziła go w więzieniu prewencyjnym w Łodzi i zawiadomiła o ujęciu władze rumuńskie. Nadto w toku śledztwa władze nasze zwróciły się do władz rumuńskich z prośbą o nadesłanie pisemnych zeznań świadków czerniowieckich, którzy tam mieli być zaprzysiężeni.

Władze rumuńskie dotychczas jednak nie odpowiedziały, wobec czego

dalsze śledztwo nie może być prowadzone.

Obecnie w całej tej sprawie wytworzyła się **niezwykła sytuacja**.

Jak wiadomo, niedawno weszła w życie nowa ustawa o postępowaniu karnem. W myśl tej ustawy zasadniczo władze są obowiązane w ciągu sześciu miesięcy od aresztowania domniemanego przestępcy całkowicie ukończyć śledztwo, w wypadkach zaś, gdy zbrodnia została dokonana poza granicami kraju, termin zostaje przedłużony do roku.

Grenke został aresztowany w początkach września ubiegłego roku. Za

miesiąc więc już upływa termin do ukończenia śledztwa.

Łódzkie władze nie mogą tego dokończyć, o ile nie otrzymają odpowiedzi z Rumunii. Ponieważ do tej pory Czerniowce nie zainteresowały się sprawą Grenkego, jest prawdopodobne, iż nie uczynią tego w ciągu najbliższego miesiąca! Grenke znajdzie się wówczas na wolności.

Władze, posiadające bardzo wiele danych, że on właśnie jest zabójcą Łopuszańskiej, będą zmuszone wypuścić go z więzienia, gdyż tego wymaga ustawa.

## „Zecerzy“ grasują i w Tarnopolu.

NAIWNY GOŚĆ DAŁ 100 ZŁ. ZA ZWYKŁY TOMBAK.

Lwów, 10. sierpnia.

(—). I w Tarnopolu znajdują się uliczni jubilerzy, którzy polują na naiwność ludzką. Wczoraj oszukany został przez „zecerów“ tarnopolskich Stanisław Horak z Tarnopola, który

kupił metalowy łańcuszek i dwie także obrączki za 100 zł.

W związku z tem oszustwem aresztowano Rachmila Probera, znanego „zecera“ z Tarnopola.

## Zafantowana sikawka miejska

Bukareszt, w sierpniu.

(m) Oryginalny ancydent zdarzył się w stolicy Bessarabji, Kiszyniewie. Sytuacja finansowa tego miasta jest bardzo krytyczna, tak, że gaży funkcjonarjuszom miejskim nie wypłacono już przez kilka miesięcy. Oczywiście długą jest też lista dostawców gminy, dopominających się o należne im sumy. Wreszcie energicznie występują inni wierzyciele, z których jeden w niezwykły sposób wyegzekwował swą pretenzję.

Właściciel domu Ceapstie ubiegłego roku ucierpiał wskutek powodzi, która zrujnowała mu dom. Przyczyną tego była wadliwa kanalizacja. Ponieważ za kanalizację odpowiada magistrat, przeto Ceapstie zaskarżył miasto i uzyskał odszkodowanie w wysokości 100.000 lei. Właściwie jednak dostał tylko — wyrok na piśmie, bo gmina, mając pustki w kasie i ważniejsze wy-

platy, nie mogła go zaspokoić.

Wówczas energiczny wierzyciel stłumił w sobie instynkty lojalnego mieszczanina. W asyście komornika dopadł na ulicy miejską sikawkę do polewania ulic i urzędowo zafantował ją na pokrycie długu.

W następstwie tego „fantowania“ mieszkańcy Kiszyniewa, muszą bezapelacyjnie lykac kurz.

## Rozmiary spustoszenia w pow. czortkowskim

SPOWODOWANEGO KATASTROFALNĄ BURZĄ.

Lwów, 11 sierpnia.

(—) Onegdaj donieśliśmy o katastrofalnej burzy, jaka nawiedziła Czortków i okolice. Wczoraj otrzymaliśmy dalsze szczegóły tej burzy. W szczególności w Wygnance dolnej na tere-

## Podwyższenie cen mąki i chleba.

Lwów, 10. sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej podwyższono ceny mąki żytniej i chleba, a mianowicie:

Od dnia 10 bm. mąka żytnia 70 proc. ma kosztować w młynie i u hurtowników 44 gr., chleb z tej mąki w piekarni 46 gr., w sklepach i na straganach 48 gr. Chleb ciemny w piekarni 34 gr. za 1 kg., zaś w sklepach i na straganach 36 gr. Ceny mąki pszennej i bułek pozostają bez zmiany.

## Kohut skrytobójca

strzelał w Podgaju.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) W Podgaju obok Złoczowa, niejaki Andrzej Kohut usiłował strzelić z karabinu do Piotra i Antoniego Happów. W czasie przesłuchania zeznał, że chciał ich tylko nastraszyć. Wczoraj Kohut odpowiadał przed sądem karnym jako oskarżony o usiłowane ciężkie uszkodzenie ciała.

Po przeprowadzonej rozprawie Kohut skazany został tylko za nieprawne noszenie broni na 3 dni aresztu.

## Puścili z dymem 12 stert siana.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Na łące obok Zalesia pow. Ra dziechów, wybuchł wczoraj groźny pożar. W płomieniach stanęło 12 stert siana, które doszczętnie spłonęły. Właściciel siana, Piotr Ruchig poniósł szkodę w wysokości kilkuset złotych.

Dochodzenia wykazały, iż ogień został podłożony. Jako sprawców aresztowano Mikołaja Kozłowskiego i Pawła Morawieckiego, którzy dopuścili się zbrodni podpalenia z zemsty osobistej. Aresztowanych oddano sądowi grodzkiemu w Radziechowie.

## Samobójca, zmasakrowany przez pociąg

W POWIĘCIE BUCZACKIM.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Niejaki Michał Zazula, lat 21, z Podzamczka pow. Buczac z zamiarzem samobójczym rzucił się pod przejeżdżający pociąg osobowy. Koła maszyny rozdarły ciało samo-

bójcy wprost w strzepy. Denat znalazł śmierć na miejscu.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że Zazula popełnił samobójstwo na ile niesnasek rodzinnych.

## Arnik defraudant

PAN SCHATZ NIE UJRZAŁ ANI INKASENTA ANI 330 ZŁ.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Policji doniósł niejaki Maksymilian Schatz, reprezentant handlowy, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 55, o sprzeniewierzeniu dokonanem przez jego urzędnika. Zajęty u donoszącego w charakterze agenta Juljus Arnik, zamieszkały przy

ul. Skarbkowskiej 15 poabrał od Schatza towar cłem rozsprzedania. Arnik towar sprzedał, a uzyskał stąd sumę 330 zł. sprzeniewierzył i do tej pory u Schatza się nie zjawił. Policja wdrożyła dochodzenia.

## Napad bandycki w lesie

KUPIEC NAJADŁ SIĘ STRACHU, A BANDYCI NAJEDZĄ SIĘ WIŚNI.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) W lesie obok Kamionki Strumiłowej, dokonano ubiegłej nocy napadu rabunkowego. Mianowicie Lejzor Szrager z Derwlan pow. Kamionka Strum. wracając do Derwlan lasem koło gm. Spas został napadnięty przez dwóch nieznanymi oso-

bników uzbrojonych w karabiny. Bandycki steroryzowali napadniętego, grożąc mu śmiercią, poczem zrabowali mu zegar (budzik) i kosz wien wartości 30 zł. Z łupem bandyci zbiegli do lasu.

Policja zarządziła obławę za lesnymi korsarzami.

# Nowe groźne stadium konfliktu chińsko-sowieckiego

**RZĄD NANKIŃSKI NIE MYŚLI O ŻADNYCH USTĘPSTWACH. — PRZECIWIW INTERWENCJI STANÓW ZJEDN. I KRAJÓW EUROPEJSKICH. — STANOWCZY PROTEST JAPONJI. — AZJA DLA AZJATÓW. — BRZĘKANIE SZABELKĄ. — CHODZI O ZATUSZOWANIE PORĄŻKI W LONDYNIE.**

Ryga, w sierpniu.

Wedle najnowszych informacji z Moskwy, ponowne zaostrożenie się stosunków sowiecko - chińskich nastąpiło wskutek nieprzejednanej stanowiska rządu nankińskiego, który kategorycznie odrzucił żądanie Sowjetów, o czym donieśliśmy wczoraj w „Gaz. Por”, a to wznowienia na wschodnio-chińskiej kolei stanu faktycznego z czasów przed konfliktem. Rokowania w Charbinie, jak zresztą zaznaczyliśmy w naszych poprzednich telegramach, nigdy nie miały znaczenia decydującego, gdyż prowadzono je jedynie w sprawach lokalnych i to przez nieodpowiedzialnych przedstawicieli.

Jak w dalszym ciągu donoszą z Moskwy, przeciwko zażegnaniu konfliktu z Chinami w drodze pokojowych rokowań, za pośrednictwem innych państw, wystąpiły nie tylko Sowjety, lecz również rząd japoński, który miał złożyć w Nankinie oświadczenie tej treści, iż nie dopuści do pośrednictwa państw europejskich, a w szczególności stanowczo sprzeciwił się próbom wmięszania się rządu Stanów Zjedn. Sprawa Mandżurji — oświadczył rząd japoński, jest kwestją ściśle azjatycką, a zatarg w Azji ma być zlikwidowany jedynie przez państwa azjatyckie.

W ten sposób sprawa zatargu z Chinami doznała znacznego zaostrożenia, a dziś w Moskwie ponownie brzęka szabelką. Rewolucyjna Rada Wojskowa ogłosiła, pod pozorem powołania na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe — mobilizację 2 roczników rezerwistów oraz natychmiastowe powołanie wszystkich oficerów rezerwowych, zamieszkałych na terenie obwodów: Usuryjskiego, Chabarowskiego i innych, należących do Dalekiego Wschodu.

Również gwałtownie zaostrzył się ton prasy sowieckiej. „Izwestja” i „Prawda” jak zazwyczaj, głoszą o wykryciu nowych spisków antysowieckich na terenie międzynarodowym, przy czym główną rolę w tym spisku

miały jakoby odegrać Francja i Stany Zjedn., a to z tego powodu, że Stany Zjedn. zmierzają do wzmocnienia swych wpływów w Chinach, a Francja chce opanować sporną koleję, w której budowę za czasów carskich ulokowano znaczne kapitały francuskie. Nie ulega chyba wątpliwości, że tego brzę-

kania szabelką nie należy brać bardzo poważnie, gdyż tłumaczy się ono w pierwszym rzędzie niezwykle groźną sytuacją wewnętrzną, a ponadto sromotną klęską na terenie międzynarodowym, w związku z zerwaniem rokowań z Anglią.

## Niewierna Apolonja.

Lwów, 10. sierpnia.

(—) W Kozielnikach obok Lwowa u niejakiego Jana Zabka, bogatego gospodarza, służyła Apolonja Barańska. Po kilkutygodniowym pobycie skradła na szkodę swego chlebodawcy kwotę 250 zł., poczem zbiegła.

Wczoraj stanęła przed sędzią Świerczyńskim, jako oskarżona o powyższą kradzież. Po przeprowadzonej rozprawie Barańska skazana została na dwa miesiące więzienia.

## „Polityczna strzelnica”

**POMYSŁOWY TRICK AGITACJI BOLSZEWICKIEJ. — JAK W „LUNA PARKU” STRZELAJĄ DO KRÓLA ANGIELSKIEGO, MUSSOLINIEGO I INNYCH MĘŻÓW STANU. — PODWÓJNE OBLICZE „ZDRAJCY TROCKIEGO.**

Moskwa, w sierpniu.

Do jakich pomysłowych tricków ucieka się propaganda bolszewicka, świadczy fakt otwarcia w Czerwonej stolicy „Politycznej strzelnicy”. Niedaleko od centrum miasta założono t. zw. „Luna Park kultury i zdrowia”. W Parku tym dla zabawy urządzono polityczną strzelnicę, t. j. strzelnicę, w której strzela się w różne figurki przedstawiające politycznych wrogów Sowietów na terenie międzynarodowym.

Mamy tu więc karykaturalne figury cara Mikołaja II., króla angielskiego, Mussoliniego i innych. — M. in. są odpowiednio obracane figurki wybitnych mężów stanu krajów sąsiadujących z Sowietami. —

Obecnie do tych figur dodano figurę Trockiego. Były dyktator bolszewicki, przedstawiony jest w postaci twórcy państwa bolszewickiego, gdy jednak nabój trafi w figurkę, wnet odslania się teraźniejsze o-

blizce Trockiego, — a to zdrajcy, który sprzedał się drapieżnikom imperialistycznym. Figurka ta cieszy się obecnie w moskiewskim „Luna Parku” największą wziętością. —

Rzecz charakterystyczna, że podczas tej zabawy, gdy w pobliżu nie ma czekistów, słychać uwagi strzelców: A kiedy zobaczymy prawdziwe oblicze Stalina?

## Ostateczne zdemaskowanie

**RZEKOMEJ CÓRKI CARA CZAJKOWSKIEJ.**

Ryga, w sierpniu.

(e) W ryskim piśmie „Siegodnia” ukazało się oświadczenie byłego kapitana gwardji rosyjskiej, zamieszkałego obecnie na emigracji w Abisynji.

Bułygin oświadcza, iż w 1921 r. zapoznał się w Berlinie z Czajkowską, która już wówczas podawała siebie za rzekomo ocalałą w. ks. Anastazję. — Samozwanożczyni uczyniła na Bułyginie jak najgorsze wrażenie. — Żadne szczegóły z życia carskiej rodziny nie były jej znane. Bułygin świadczy, iż tych szczegółów, z których pomocą Czajkowska usiłowała następnie wpro-

wadzić w błąd swe otoczenie, dowiedziała się ona od niejakiego Szwabego, b. rotmistrza gwardji rosyjskiej i barona Osten-Sackena. Ci zaś wykorzystali pewne szczegóły z życia carskiej rodziny, o których dowiedzieli się od Bułygina, uważającego ich za ludzi uczciwych.

Opowiadał on mi, jak w 1918 r. wysłany był przez cesarżową Marię Teodorównę do Jekaterynburga w celu zbadania szczegółów zamordowania rodziny carskiej. Aby Bułygin mógł w razie potrzeby porozumieć się z rodziną carską, gdyby się okazało, iż rodzina ta ocalała, cesarzowa opowiedziała Bułyginowi liczne szczegóły z życia rodziny Mikołaja II., oraz zakomunikowała mu wyrazy, których dzieci cara używały we wczesnej młodości, rozmawiając między sobą.

Znajomość tych wyrazów przez Czajkowską zdumiewała dotychczas wszystkich, którzy, stykając się z samozwanożczynią, nie mogli zrozumieć, w jaki sposób mogły być jej znane intymne szczegóły z życia rodziny carskiej. Oświadczenie Bułygina oświeśla tę sprawę i rozprasza ostatecznie wątpliwości co do autentyczności rzekomej córki Mikołaja II.

## Trzy strzały do trzech przechodniów

**ZE SKRYTOBÓJCZEJ ZAŚADZKI.**

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Ubiegłej nocy na drodze w Gusztynku pow. Borszczów nieznanymi sprawcami trzykrotnie strzelili do przechodzących tamtędy Wasyla Didura, Mikołaja Chorkawego i Ratuszniaka. Mikołaja, wszystkich z Iwankowa. — Strzały chybiły, a sprawca zbiegł.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż na wymienionych urządzonego zasadzkę w celach morderczych. Plan zbrodni powstał na tle porachunków osobistych. Jako podejrzanego o zamiar zamordowania aresztowała policja Stefana Jankiwa z Gusztynka. Wymienionego oddano do sądu

## Posterunkowy pod zarzutem

**niedbalstwa w służbie.**

Lwów, 10. sierpnia.

(—) 9 marca br. poster. Wacław Tarhalski konwojował niejakiego Romana Potockiego do sądu grodzkiego w Biłgoraju. W czasie eskortowania Potocki zbiegł, a posterunkowy mimo pościgu, nie mógł go ująć. Wczoraj poster. Tarhalski stanął przed sądem okręgowym karnym, oskarżony o zaniedbanie dozoru w służbie.

Sędzia Świerczyński nie dopatrzył się winy poster. Tarhalskiego i uwolnił go. Bronił adw. dr. Axer

## Wielkie włamanie mieszkaniowe

**PRZY UL. ŚW. ANNY.**

Lwów, 11 sierpnia.

(—) Ubiegłej nocy dokonano wielkiego włamania mieszkaniowego. Oto nieznanymi sprawcami przez wyłamanie zamków u drzwi mieszkania Abrahama Rotha przy ul. św. Anny 3, dostali się do wnętrza, skąd skradli większą ilość garderoby i bielizny męskiej i

damskiej, łącznej wartości 10.000 zł. Włamywacze zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku.

Policja powiadomiona, przeprowadziła na miejscu dochodzenia, poczem rozpoczęło poszukiwania za amatorami cudzej własności.

**HURAGAN WE FRANCJI.**

Lyon, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). Niezwykłej mocy huragan nawiedził okolice Franche Comté, niszcząc w sposób katastrofalny pola. 20 gmin uległo całkowitej ruinie. Straty obliczają na 15 milionów franków.

## Domorośli fałszerze dolarów

**DO JEDYNKI DORABIAJĄ ZERO I W TEN SPOSÓB FABRYKUJĄ DZIESIĘCIODOLARÓWKI.**

Lwów, 11 sierpnia.

(—) Wczoraj zdeponował w policji Maks Wiesenberg, radca Izby Handlowej, trzy banknoty dolarowe, opiewające po 10 dolarów. W toku badania tych banknotów, znalezionych na uli-

cy Kazimierzowskiej, okazało się, iż są to fałszyki, albowiem do cyfry „1” dopisano na nich zero.

Policja wdrożyła poszukiwania za fabrykantami dolarów.

## Tuzin krów w ciągu jednej nocy wytłukła zbrodnicza ręka.

**TAJEMNICZY ZAMACH W ZAZDROŚCI.**

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Na folwarku Kazimierza Świrskiego w Zazdrości pow. Trembowla, zaszły niezwykle wypadki.

Oto ubiegłej nocy padło nagle 12 krów, nie wykazujących dotąd wogóle żadnych objawów chorobowych. —

Powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził, że było to otrucie nieznaną narazie trucizną i przez nieznaną sprawcę.

Nie jest wykluczone, iż w grę wchodziły motywy polityczne. Policja wdrożyła dochodzenia.

## SPRAWY KOLEJOWE.

# Czemu przypisać brak pospiechu naszych pociągów szybkojeźnych?

PLAGA OPÓZNIENIŃ ZNOWU POWRACA. — LICZNIKI, HAMUJĄCE GORLIWOŚĆ MASZYNISTY. — SZYBKOŚĆ POCIĄGÓW WINNA ZBLIŻYĆ SIĘ DO WZORÓW ZACHODNICH.

Lwów, 10. sierpnia.

Od pewnego czasu plaga opóźnień poczyna znów przejawiać się w ruchu naszych pociągów pospiesznych. Nie są to wprawdzie opóźnienia większe, zwykle nie przekraczają one kilkunastu minut — nie mniej są zjawiskiem niepożądanym szczególnie obecnie podczas wzmożonego ruchu turystycznego.

Przyczyną opóźnień nie jest bynajmniej, jak to stale władze kolejowe tłumaczą, zły stan torów, czy tabornu. Przyczyna leży tylko w przesadnej ostrożności i krępowaniu „ruchowców” przez organa innych galezi kolejnictwa.

Historyczny okólnik o zwalnianiu na zwrotnicach, na szczęście odwołano. Okólnik ten wymagał, aby pociągi pospieszne zmniejszały bieg do 30 km. na godzinę na każdej zwrotnicy. Ponieważ zwrotnice znajdują się nie tylko na stacjach, ale często też między nimi (bocznice fabryczne, łącznice, mijanki itd.), więc oczywiście o normalnej jeździe nie było mowy. Czasem należało zwalniać co jeden — dwa kilometry. A wiadomo, że ponowne rozpędzenie ciężkiego pociągu wymaga kalku minut.

Obecnie wymyślono inną udrękę: liczniki. Na parowozie znajduje się przyrząd zegarowy, wykazujący osiąganą szybkość i notujący ją na taśmie. Szybkość maksymalna na większości linii wynosi 70 km. na godzinę. Jeżeli licznik wykaże więcej, maszynista płaci karę. Kara ta jest dość dotkliwa. Natomiast premję za obrabianie opóźnień oddawna zniesiono.

Oczywiście wobec tego w interesie maszynisty leży raczej przyjazd z opóźnieniem. Całe szczęście, że personel parowozowy jest dość ambitny i stara się możliwie stracony czas nadrobić. Inaczej opóźnienia byłyby jeszcze większe.

To nie wszystko. Dawniej za niewłaściwe przetrzymywanie pociągów na stacjach, czy posterunkach blokowych, dyżurni ruchu płacili karę. Nikomu teraz nie zależy na skróceniu czasu jazdy, czy postoju. Przeciwnie, dyżurni ruchu często przetrzymują pociągi ponad przepisowy czas, no i wypuszczają przed pociągami osobowemi — towarowe.

Wzdłuż linii trwają wciąż prace nad konsolidacją torów, mostów i t.d. Powodują one często zwolnienia. Za każdym razem traci się 2—3 minuty. A czasu tego, ze względu na niską dozwoloną szybkość maksymalną, nie sposób odrobić.

Gdyby choć dano maszynistom możliwość odrabiania opóźnień. Tymczasem różnica między sześćdziesięcioma km. a najwyższą dozwoloną szybkością, wynosi zaledwie 10 km. Jasnym się staje, że nie tylko trudno odrobić opóźnienie, ale nawet trudno utrzymać normalny czas jazdy.

Może jednak tory są rzeczywiście w tak złym stanie, że szybkość ponad 70 km. groziłaby katastrofą? Nie wiadomo czyliby to chlubić o naszej gospodar-

ce kolejowej, niemniej troska o bezpieczeństwo podróżnych byłaby usprawiedliwiona.

Niestety, a raczej na szczęście, tak nie jest. Przed czterema laty jeżdżono n. p. z Warszawy do Łowicza 7.1 minuty. Obecnie 79 do 87. Z Krakowa do

Tarnowa 61 minut. Obecnie 70. — A przecież nikt nie powie, że przed czterema laty stan torów był lepszy, niż obecnie.

Służba parowozowa twierdzi z całą stanowczością, że na daleko gorszych torach rozwijała wówczas szybkość 80

## Kwiaty bogactwem narodowym małego kraju.

OLBRZYMA HODOWLA TULIPANÓW, STORCZYKÓW I INNYCH KWIATÓW NADAJE HOLANDJI CZARODZIEJSKI WYGLĄD. — DROGOCENNE CEBULKI. — TAJEMNICA HODOWLI POZOSTAJE OD WIEKÓW WŁASNOŚCIĄ HOLENDRÓW.

Haga, w sierpniu.

(e) „Uprawa roli”, to w pojęciu większości ludzi, coś na ogół dosyć prozaicznego. A jednak jest na świecie kraj, gdzie produktem rolnictwa jest to, co uważamy zazwyczaj za najdoskonalszy symbol poezji: kwiat. Krajem tym, to Holandia ze swymi niezmiernymi polami hiacyntów, narcyzów, tulipanów, tuberoz, gładjólów i brokusów. Tajemniczo i oszałamiająco działa na przybysza ta symfonia

najpiękniejszych barw.

która jest zarazem symfonią zapachu tak mocnego, że może człowieka przyprowadzić o śmierć. A z poezji tej czerpie się tu miliony, bo hodowla cebulek kwiatowych jest głównym źródłem dochodów kraju.

Tamtejsi hodowcy nie są ogrodnikami w zwykłym tego słowa znaczeniu. Mają oni za sobą całe wieki tradycji, tak jak grunt, na którym pracują, a który przemocą został wydarto morzu, ma za sobą wieki upra-

wy. Już w XVII wieku Holandia słynęła ze swych

cebulek tulipanów

i posiadała hodowców amatorów, którzy za jeden okaz nowy i niezwykle dawali do 3.000 guldów, co, było wówczas majątkiem, a i dziś jest wciąż pokaźną sumką.

Co dla przodków było amatorstwem i zabawą i to mierz bardzo kosztowną dla potomków stanowi podstawę utrzymania i bogactwa, jest racjonalnie prowadzonym przedsiębiorstwem. Wartość rocznego wywozu cebulek wynosi około 40 milionów guldów, a hodowla, prowadzona na wielką skalę, wymaga wiadomości nie tylko fachowych, ale i kupieckich, gdyż ceny podlegają wahaniom, wytwarzają się „konjunktury”, zależne od mody, upodobań chwilowych i miejscowych nastrojów, a wszystkie te czynniki, mogą w razie popełnienia błędu, stać się powodem wielkich strat, a nawet upadku najpoważniejszej choćby firmy.

Przez zimę drogocenne cebulki spoczywają na półkach

w specjalnych szklarniach, ocienionych zielonymi firankami. Na wiosnę wysadzone, dają w lecie setki morgów barwnych i wonnych dywanów, widok niezapomniany, którego nie spotyka się w żadnym innym miejscu na kuli ziemskiej. Kieka miesięcy trwa ten przepych prawdziwie królewski, potem przychodzi kosa i wszystkie barwy leżą w bezwartościowych stertach, przeznaczone na pasze

wioskowym kozom i owcom.

Bo cenną rzeczą jest tu nie kwiat, który rozkwitł, ale ten ukryty w niepozornej cebulce, stanowiącej prawdziwy majątek hodowcy. Kolejami, okrętami, a nawet samolotami rozsyła się te drobne, brunatne cebulki po całym świecie aż do najbardziej odległych krajów i tam znów rozkwitają, zdobią one stoły bogatych.

Ale cebulki nie są jedynym produktem ogrodników holenderskich. W cieplarniach pędzi się endowne bzy, przepyszne chryzantemy i

tajemnicze storczyki,

które kwitną raz na siedem lat.

Rynek holenderski pochłania corocznie 30 milionów róż, 8 milionów gałązek bzu i 16 milionów chryzantem. Całe to bogactwo transportuje się w specjalnych, ogrzewanych statkach, w łodziach ładownych, które cicho przepływają obok żywopłotów z bukszpanu i obok różnych, fantastycznych figur, wyczarowanych z żywych roślin, za pomocą umiejętnego cięcia.

Niejednokrotnie chciano nasiadować hodowlę holenderską. Amerykanie sprowadzili z Holandji specjalistów i włożyli w to przedsięwzięcie miliony.

Nie udało się.

Trzeba było go zaniechać. Kwiaty ani kształtem, ani kolorem nie dorównywały holenderskim, a cebulki były przeważnie niezdatne do dalszej uprawy. Widocznie, że jest w tem jakaś tajemnica.

Ta sama, która sprawia, że się nikomu dotychczas nie udało zrobić prawdziwej benedyktyнки, szartrezy, albo choćby wody kolońskiej „Marja Farina”. Jest to tajemnica tradycji, genius loci, który ożywia dane miejsce i nie da się przeszezepić na inne.

## Dwa naszyjniki perłowe tancerki paryskiej.

SŁAWNA ROSIE DOLLY ZAKUPIŁA KLEJNOTY ZA SIĘDM MILJONÓW FRANKÓW ! OCIĄGA SIĘ TERAZ Z ZAPŁATĄ.

Paryż, w sierpniu.

(=) Dwaj paryscy jubilerzy wdrożyli kroki sądowe przeciwko znanej tancerce Rosie Dolly i jej mężowi Mortimerowi Davisowi, synowi kanadyjskiego milionera. Mia nowicie przed rokiem kupiła tancerka dwa naszyjniki perłowe, łącznej wartości 7 milionów franków.

Zamiast gotówki, wystawił Davis kilka weksli. Ponieważ weksli tych w terminie płatności nie wykupiono, zażądali obecnie jubilerowie uiszczenia zapłaty, lub zwrotu naszyjników, zwłaszcza, że Rosie Dolly i jej mąż wyjechali gdzieś, niewiadomo dokąd.

## Matka 23 dzieci.

KOBIETY ODZNACZONE KRZYŻEM LEGJI HONOROWEJ.

Paryż, w sierpniu.

(=) Zamieszkała w miejscowości Moineau w pobliżu Plombières (w Lotaryngji) p. Le Paul, została mianowana kawalerem Legji honorowej, ponieważ dała życie

18 dzieciom.

Liczy ona lat 50, a jej mąż 60. Małżeństwo to posiada jedenastu chłopców i sześć dziewcząt. 18-te dziecko zmarło w kilka miesięcy po przyjściu na świat. Czworo dzieci jest za

mężnych, pozostałych 13 żyje u rodziców. Szczęśliwi rodzice posiadają gospodarstwo wiejskie, które od trzydziestu lat pozostaje w posiadaniu rodziny.

Okolica ta wogóle obfituje w dzieci. Inna kobieta z tych samych stron, niejaka Małgorzata Brassier, która

wydała na świat 23 dzieci otrzymała również krzyż Legji honorowej.

**Mimochodem.****TUPETU IM NIE BRAK.**

Lwów, 10 sierpnia.

Przypadany przez nas na pospolitem cygaństwie „Lw. Kurjer Poranny” wreszcie zaglądnął do rejestru handlowego, by czarno na białym wykażać, że zamieszczone poprzednio przez niego daty, określające skład wydawnictwa „Gazety Porannej”, były fałszywe. I to od początku do końca, bo nawet akt Sądu Handlowego, na końcu podany jako ostatnia deska ratunku, jest oddawna nieaktualny.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby „Lw. Kurjer Poranny” uderzył się w piersi i przyznał: czerpałem z powietrza, pomyliłem się, przepraszam. Ale on woła: więc miałem rację! Jest w tem tupet, który popłaca nie wobec każdego gatunku czytelników. Ludzie rozumni wykryją z miejsca całą naiwnie oszukańczą grę; czytelnicy „Kurjera” będą olśnieni i... przekonani.

Nie trzeba im zresztą wiele. Ktoś powiedział, że narodowa demokracja jest długim szeregiem zer, na których czele stawia się jedynkę. Daje to cyfrę na pozór poważną w tym samym stopniu, w jakim może imponować ogromny, powietrzem nabity pęcherz.

„Lw. Kurjer Poranny” dla swych zer i wodogłowców jest lekturą wystarczającą. Niech im dalej tak służy, szerząc kult głupoty i absurdu.

**Palace**

roteżny dramat w 14 akt. porywają y i wczuszący do głębi swoją jaskrawą i ob- **SZAŁ**  
nażoną prawdą życiową p. t  
W głównej roli Lars Hanson.

**W ojczyźnie czekolady.**

NARODOWY NAPÓJ HISZPAŃSKI I ORYGINALNY SPOSÓB JEGO SPORZĄDZANIA.

Madryt, w sierpniu.

(e) Miłe są obrazki z życia codziennego ludu hiszpańskiego. Nie tylko ludu: z życia miast także. Zwyczaj i obyczaje hiszpańskie są tak oryginalne, odmienne od innych, iż z przyjemnością przyglądamy się pięknym rodzajowym obrazkom.

Narodowym napojem hiszpańskim jest czekolada, jak dla Anglika herbata, dla Niemca kawa. Hiszpanie czekoladę piją nie tylko na śniadanie, ale co godzinę, wszędzie. W kawiarniach panie i dzieci piją czekoladę, piją ją także wieśniacy. Ale w jaki sposób: czekolada hiszpańska jest gęstą masą, przyrządzaną w wysokich, wąskich dzbanach. Duszoną lub tartą czekoladę rozcieńcza się odrobiną wody. Długą drewnianą łyżką miesza się, gotując masę, dopóki czekolada nie zamieni się w gęsty płyn, który wlewa się do małych, niskich filiżanek. W tak przyrządzonym napoju

macza się słodkie biszkopty i suche ciastka. Po wypróbnieniu filiżanki Hiszpanie popijają ocukrzoną wodę — i już po śniadaniu. W ten sposób posiłku używa blisko 100 milionów ludzi w Hiszpanji, Marokku, Algierze, na Filipinach i w Ameryce południowej oraz środkowej.

Kto wczesnym rankiem przechodzi ulicami Madrytu, może ujrzeć „własny wyrób” czekolady, sporządzonej wobec tłumu ciekawych. W wielkich, otwartych piecach, pali się brązowe ziarna kakao, potem miele się je na mące, dodaje się cukru, cynamonu, rozcieńcza się, gotuje i wreszcie wlewa do foremek o kształcie znanych tabliczek.

Pokazu sporządzania czekolady dokonuje się na oczach wszystkich, by każdy mógł skontrolować, iż nie zachodzi tu żadna fałszerska manipulacja. A mimo to zdarza się często, że w masie czekoladowej znajduje się mąka, kasztany, dekstryna, groch, żołądź i t. d.

Ludzie nieufni sami kupują kakao, cukier i cynamon i zamawiają do domu „czekoladnika”, by uniknąć wszelkiej możliwości fałszowania.

Słowo „czekolada” (hiszp. chocolate) pochodzi z słownika Azteków; słowo chocolate oznacza pianę. Podróżnik hiszpański Ricardo Cortez, przywiózł ten środek spożywczy w roku 1519 z Meksyku do Europy. Ziarna kakao służyły Indianom nie tylko za środek żywnościowy, ale i za monetę.

Przez długi czas nie znano i nie doceniano zalet kakao. Dziś jest ono obok kawy i herbaty, najbardziej rozpowszechnionym napojem.

**Popierajcie Ligę morską i rzeczną!**

**Burza gradowa w pow. brzeżańskim i przemysłańskim.**

SZKODY IDĄ W KROCIĘ TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Lwów, 10. sierpnia.

(—). Wczoraj przeszła burza z gradem i silnym wichrem nad polami gminy Trościaniec, Rybinki, Kotów i Sarańczuki, pow. Brzeżany. Grad wybił na obszarze 600 morgów zboże w stosunku 25-50 proc. Również gmina Jurjampol ponownie nawiedzona została burzą, która wyrządziła znaczne szkody. Grad zniszczył doszczętnie 200 morgów jęczmienia, 80 morgów kukurudzy, 120 morgów kartofli, 50 morgów tytoniu, 30 morgów koniczyzny. Ponadto zostały zupełnie zdewastowane ogrody w całej gminie i wy-

bite szyby w 100 domach. — Ogólna szkoda wynosi przeszło ćwierć miliona złotych. — W Korolówce grad zniszczył 300 morgów zboża, w tem 150 morgów doszczętnie. Szkody w samej tylko Korolówce dochodzą do 100 tysięcy złotych.

Donoszą nam z Przemysła: Ubiegłej nocy przeszła gwałtowna burza z gradem nad polami gminy Krzywice, powiat Przemyska.

Grad wielkości włoskiego orzecha zniszczył plony rolne od 20-25 proc. Szkoda wynosi kilkanaście tys. zł.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 11 VIII 1929

MARY LUCY.

**TALIZMAN.**

Ośmiędziesięcioletnia markiza Marja Teresa Eleonora de Méricourt wezwała do siebie o godzinie wpół do 11 wieczorem swą pokojówkę Celestynę, by jej pomogła przy rozberaniu się.

Celestyna ostrożnie zdjęła koronkowe „fichu” z wycięcia szarej sukni taftowej, porozpinała bluzkę staruszki i zaczęła zdejmować szereg spódnic krynoliny; potem zabrała się do rozsznurowania gorsetu swej pani.

Na kominku płonęły drwa, przed nim stał stolik, na którym znajdowała się szklanka z cukrzoną wodą. W pokoju panowała cisza i tylko od czasu zachrzącało drzewo, obsuwające się na dno kominka.

Nagle ciszę przesyłał głos dzwonka, słychać było kroki, drzwi się otworzyły i do pokoju wpadła młoda kobieta. Kształtna jej postać otulona była w kosztowne futro, twarz młodziczkiej kobiety była wzburzona, usta drżały.

Kobietka rzuciła się na szyję staruszki.

Pani de Méricourt zachowała zupełny spokój.

— Przedewszystkiem, Coletto, nie zniszcz mi papilotów — rzekła starusz-

ka. — Są już przysposobione na noc, czy nie widzisz? Zresztą: co za perfumy? Miły mają zapach. Chypré?

— Nie, babuniu, od dawna to już niemodne perfumy... Używam tylko „Dans la nuit”...

I zwracając się do pokojówki dodała:

— Celestyno... Czy nie chciałabyś nas zostawić tu samych...

Celestyna była zbyt taktowna, by trzeba jej było zwracać na to uwagę. Właśnie podnosiła szereg spódnic markizy z podłogi, wieszkała je ostrożnie na krzesłach, poczem wyszła z pokoju; pozornie twarz pokojówki była nieporuszona, a jednak twarz ta wyrażała żywe zainteresowanie i ciekawość.

Markiza, siedząc przed lustrem toalety, właśnie zamierzała okryć papiloty koronkowym czepkiem, gdy młoda kobietka przypadła jej do ręki... Staruszka uczuła na swej ręce gorące łzy...

— Czekał chwile, Coletto, — rzekła staruszka — Jeśli już przychodzisz o tak późnej godzinie, to chyba nie możesz żądać, bym cię wysłuchała w tych obrzydliwych zwojach papieru... Nigdy nie uklekałbym do modłtwy przed spaniem, zanim moja fryzura nie jest w porządku, Kobieta, która nie jest zawsze wytworna, nie jest nigdy wytworna, zwykły mawiać pan de Dartignes.

— Kto to był ten pan de Dartignes, babuniu?

— Pan de Dartignes? Czy ci nigdy o nim nie mówiłam, Coletto? Był to pierwowzór, wcielenie elegancji z czasów mej młodości, w czasie drugiego cesarstwa. Jego krawaty, jego kabriolet, jego grórn, jego przygody stanowiły stały przedmiot rozmów Paryża. Tańczył galopadę jak archanioł! Zresztą... przypomniał trochę Lucjana, twego męża...  
— Słowa, te wywołały u Coletty wybuch użęć. Znowu rzuciła się w ramiona markizy i zaczęła łkać.

— Wypij trochę cukrzonej wody, — zawołała pan de Méricourt, — nie bierz sprawy tak tragicznie! Nie jesteś pierwszą kobietą, którą mąż oszukuje... Mój Boże!

— Skąd wiesz babuniu...

— To chyba nie tak trudno! Zachowujesz się tak niezwykle, jesteś tak przejęta, zrozpaczona... o le wiem nie groźnego nie zaszło w naszej rodzinie, nikt nie zachorował... więc pozostaje tylko jakaś afera miłosna. A że dopiero od trzech kwartałów jesteś po ślubie, chodzi tu tylko o twego męża... Ale, żeby to było tak ważne, byś aż o tak późnej porze musiała przybiec...

— A do kogóżbym miała przybiec?

— Masz przecież matkę...

— Mamy niema w domu... tańczy w dancingu... a zresztą...

— Tak, tak, moja dziecino. Znam moją córkę... Jest samolubna i żadna zabawy. A ty chcesz rozsądnie! dobrej ro-

WYROBY KOSMETYCZNE

SŁYNNY FIRM

**ELIZABETH ARDEN**

POLECA

wyłączny skład

A LA VILLE DE PARIS

**GABRYEL STARK**

LWÓW, PL. MARJACKI 11

**Wystawa Tow. Sztuk pięknych.**

Lwów, 10. sierpnia.

Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1.) donoszą: Wydzielona z Salonu Wiosennego wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego, artysty-malarza, który na kartach historii malarstwa polskiego jest pierwszym zwiastunem nowego stylu, pionierem formizmu, przeniesiona została do lokalu Towarzystwa, by umożliwić jej zwiedzenie tym miłośnikom sztuki, którzy dla jakichkolwiek powodów dotąd jej zwiedzić nie mogli. Wystawa ta pozwala ogarnąć zwrócić uwagę na całość twórczej pracy artysty. Głęboki wyraz smętku, płynący ze wszystkich jego obrazów, znamionuje artystę o dużym talencie.

Wystawę uzupełniają portrety Wł. Kiewicza, pejzaże ekspresjonisty Zycha, drzeworyty Zurawskiego i fotografa Mierzejewskiej. Poziom wystawy jest prawdziwie wysoki — powinna zatem być obejrzaną przez każdego, komu sprawy sztuki nie są obojętne. Tembardziej, że dzieła na niej zebrane nie przedko niewątpliwie będą mogły być znów udostępnione szerszym kregom publiczności. Wystawa otwarta jest codziennie od g. 10 do 15 popoł.

**WYWINICA Dr. I. BETTER**  
ord. jak corocznie  
we Włsi „Kraśno”.

**POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIĘRZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY UŻYĆ DOLI ZWIĘRZĘCZ!**

cy! Mogę ci dać radę, która jest jednak tak stara, jak Metuzalem...

— Jaka to rada, babuniu?

— Zażęć się. Spraw mężowi to samo żartwienie, co on tobie. Wyszukaj sobie między znajomymi jednego, który nie jest ci niesympatyczny i staraj się go trochę rozgrzać. Spoglądaj na niego powłoczystym wzrokiem; spraw, by ci się ręka zatrząsa, gdy ci on swoją dłoń podaje; zbliż do nosa flakonik z perfumami, jakbyś chciała się otrzeźwić wtedy, gdy on ci mówi łube słówka.

— Babuniu, my już w ten sposób nie flirtujemy...

— Dobrze... więc flirtuj w inny sposób; efekt jest zawsze ten sam... A wreszcie... doprowadź do tego, by... powiedzmy... zaprosił ci do separatki w restauracji... A wtedy napisz do swego męża list anonimowy, sama się zadunuj, niech cię mąż zastanie w sytuacji, którą...

— Ależ, babuniu, nie chcę wcale zdradzać Lucjana! Przecież kocham go!  
— Wcale go nie będziesz zdradzała, moje dziecko. Tylko obudzisz jego żalność, a tem samem znowu ożywisz jego zainteresowanie dla ciebie, pobudzisz jego uczucia. Mąż twój mus nadejść z jakimś sytuacją stania się groźną, a wtedy sprawa się cała wyjaśni...

— Nie mogę pójść za twą radą, babuniu. Z dwóch powodów. Po pierwsze,



# Tajemnicza śmierć lorda angielskiego.

**SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO? — NIEZWYKŁE OKOLICZNOŚCI, WŚRÓD KTÓRYCH LORD ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE. — PARSZYWA OWCA W ARYSTOKRATYCZNEJ RODZINIE HRABIOWSKIEJ.**

Londyn, w sierpniu.

(=) W uzupełnieniu krótkiej wiadomości podanej wczoraj w rubryce telegramów, zamieszczamy dzisiaj garść dokładniejszych szczegółów o tajemniczej śmierci znanego członka angielskiej arystokracji, lorda Loughborougha, najstarszego syna Earla of Roslyn i kuzyna księcia Sutherland i hr. Warwicka.

O drugiej nad ranem znaleziono lorda

bez przytomności

po partii kart — w ogrodzie domu w Kensington. Przewieziono go matychmiast do szpitala i poddano operacji, lecz zmarł on przed południem, a hrabia of Roslyn, którego uwiadomiono o tym wypadku i który przybył z siedziby rodzinnej Coolham w Sussex, nie zastał już swego syna i dziedzica przy życiu.

Lord Loughborough spadł wśród tajemniczych okoliczności z okna pokoju, znajdującego się na trzecim piętrze w Holand-Road gdzie w towarzystwie kilku przyjaciół i swego lekarza dra Lennama spędził koniec tygodnia jako gość pewnej damy z towarzystwa londyńskiego, znanej z zamilowania do gry w karty, p. Macdonald. Jego lekarz zeznał, że w zachowaniu się lorda

nic nie świadczyło o zamiarach samobójczych;

lord przez cały dzień posiadał doskonały humor i wspominał nawet w toku rozmowy o konferencji, którą następnego dnia miał odbyć w Piccadilly. Nie skarżył się też zupełnie na jakąś niedyspozycję. Spędził on wprawdzie na wiosnę z powodu choroby nerwowej kilka tygodni w pewnym sanatorium, lecz później zupełnie odzyskał zdrowie. Tylko wieczorem — a było to właśnie podczas partii bridge'a zwróciło ogólną uwagę, że został zawezwany do telefonu a gdy powrócił był widocznie zdenerwowany....

Lord, który jako kapitan służył w

pułku strzelców królewskich i w wojnie ciężko został ranny, był

„parszywą owcą” w rodzinie hrabiowskiej.

Jego atery prywatne i majątkowe zaprzętały kilkakrotnie w skandaliczny sposób uwagę opinii. W roku 1926 ojciec jego zmuszony był ogłosić w gazetach, że syn jego wpadł w ręce lichwiarzy i że on jego ojciec nie będzie odpowiadał za długi, zaciągnięte przez młodego lorda.

W ostatnich miesiącach nastąpiła zupełna zmiana w trybie życia lorda. Sprzedał swój elegancki dom w Mayfair, wynajął kilka pokoi w hotelu i zajął się literaturą.

A ponieważ w swoich pracach literackich okazywał niewątpliwie talent, zyskał znaczny sukces i mógł zawrzeć kontrakt z Towarzystwem Wydawniczym, założonym przez miss Beale. Dopiero przed kilku dniami wydawnictwo to podało do publicznej

wiadomości, że lord Loughborough

ukończył serje artykułów, w których w barwny sposób zdał sprawę ze swych licznych podróży. Jego małżeństwo zakończyło się rozwodem w r. 1926, a dwoje dzieci przyznano matce. Tytuł lorda Loughborough przypada obecnie w udziale jego 12-letniemu synowi, który również będzie dziedzicem tytułu hrabiowskiego. Jego rozwiedziona żona wyszła powtórnie za mąż za znanego w londyńskich kołach sportowych, sir Johna Milbanke.

Tajemnicza śmierć lorda rozeszła się szerokim echem w Anglii i wywołała ogromne zainteresowanie. — Z wielkim napięciem oczekiwane jest wyjaśnienie tego zagadkowego zgonu.

## Fatalny bożek indyjski.

**PRZYNOŚI ON NIESZCZĘCIE KAŻDEMU, KTO GO POSIADA CONAJMNIJ SIĘDM DNI. — SZEREG TRAGICZNYCH SKONÓW, ZWIĄZANYCH ZE ZŁOWRÓBNYM POSĄŻKIEM.**



Londyn, w sierpniu.

(=) Onegdaj popełniła tu samobójstwo popularna artystka dramatyczna, młoda i piękna Barbara Reddington wśród okoliczności niezwy-

kłych i zasługujących na uwagę. — Barbara nie miała żadnego powodu do odbierania sobie życia, odznaczała się nieprzeciętną urodą i wybitnym talentem aktorskim, posiadała pogodny i zrównoważony usposobienie, otoczona była zawsze licznym rojem wielbicieli, a jej stosunki materialne były doskonałe. Mimo to jednak pozbyła się życia, co oczywiście wywołało w Londynie

wielkie poruszenie

i stało się w prasie tematem dociekań i roztrząsań.

W związku z tem niezwykłym samobójstwem pojawiło się w jednym z pism londyńskich następujące wyjaśnienie, przypisujące

## Cenna pamiątka po admirale Nelsonie.

Londyn, w sierpniu.

(=) Jedna z najcenniejszych pamiątek po admirale Nelsonie, pióro trjumfalne, które admirał otrzymał od sułtana tureckiego, ma obecnie zostać sprzedana na licytacji w Londynie. Od roku 1798 pozostawało to pióro w posiadaniu rodziny Nelsonów. Jest ono ozdobione djamentami,

śmierć artystki motywom zaiste nie zwykłym i owianym mrokiem mistycznej tajemniczości.

Oto przed kilku zaledwie dniami artystka otrzymała w prezencie niewielki indyjski posążek

Buddy,

od pewnego przemysłowca londyńskiego, który miał ją jednak ostrzec, ofiarowując jej posążek na jej własne żądanie, że

ma on swoim wielbicielom przynosić nieszczęście.

Miss Reddington z uśmiechem niedowierzania przyjęła to ostrzeżenie, przypuszczając, że ów pan niechętnie pozbywa się starożytnego posążka i dlatego stara się zniechęcić ją do objęcia go w posiadanie... — Na tem tle właśnie miała nastąpić tragiczna śmierć artystki...

Pismo owo dodaje, że ów posążek miał spowodować szereg innych nieszczęść swych właścicieli.

o ile choćby siedm dni mieli go w posiadaniu. Kilka tragicznych wypadków, które w ostatnim czasie zdarzyły się w Londynie, a więc zamordowanie dyrektora banku Johna Snowdena, katastrofa automobilowa, której ofiarą padł dziennikarz Harry Benton, niesamowita śmierć dwóch trenerów „Jockey Clubu”, którzy w sprzeczce wprost zakłuli się i t. d. — wszystko to ma się łączyć właśnie z fatalnym posążkiem indyjskim...

A posążek ów, na wszystkie owe insynuacje odpowiada dobrotliwym uśmiechem: kpi sobie widocznie z

łatwowierności ludzkiej, tworzącej związek przyczynowy tam, gdzie go naprawdę zupełnie niema...

gdy sobie wyobrazę naprzykład pana Despeaux albo mister Staneya, obu moich znajomych... ja byłabym z jednym z nich w takiej sytuacji... nie wiem, czy miałabym dość siły... nie wiem, czy... zanim Lucjan nadszedłby... a zwłaszcza, gdyby nie nadszedł punktualnie...

— A drugi powód?

— Drugi powód, czy Lucjan uwierzyłby mi, że nie oparłam się... Nie, nie, babuniu nie mam odwagi.

— Słuchaj, moje dziecko. Możesz się ochronić przed jednym i drugim niebezpieczeństwem i to przy pomocy talizmanu, który sama wypróbowałam. Byłam manowicie kiedyś sama w podobnej sytuacji, co ty...

— Co?... dziadek?

— Tak... naturalnie. Nietylko twój dziadek, ale wszyscy twój przodkowie. Jestem pewna, że pierwszy Méricourt pierwszą Mércourt w zamierzonej przestrości zdradzał z jakąś dziewczyną, mieszkającą w sąsiedniej jaskini. Ale wobec twojego dziadka postąpiłam tak, jak o własnie doradzam.

— Opowiedz, babuniu...

— Było to z panem Dartignes...  
— Z tym, który tak dobrze tańczył charlestona?

— Nie, Galopade. Ale to wszystko jedno. A więc z panem Dartignes byłam w separacie... mój mąż zdradzał mnie z panną Gabriela z baletu... miałam lat dwadzieścia... szampan był doskonały...

pan Dartignes miał ciemno-niebieski frak i cudne lakierki...

— I oparłaś się mu, babuniu?

— Oparłam się... przy pomocy mego talizmanu. Dartignes klęczał u moich nóg i zaklinał mnie namiętnymi słowami gdy — zgodnie z programem — wszedł twój dziadek. Wpadł do separatu, zastał flaszki szampana na stole, a Dartignesa u moich stóp. Wielka scena... Potem druga u nas w mieszkaniu. „Madame, jest pani nędznicą... ha!” i tak dalej, aż...

— Aż...

— Aż go rozbroiłem jednym, jedynym argumentem. Miałam mianowicie pod zieloną jedwabną suknią, haftowaną złotem i srebrnymi gwiazdami... dessous mojej kucharki... Spóźniła, kombinacja, koszule, wszystko! Twój dziadek znał zbyt dobrze kobiety wędzjał, że jeśli nie moja cnota, to moja próżność musiała się oprzeć... Twój mąż pojmie to także, Coletto. Użyj więc mego talizmanu, wdziej dessous twej kucharki, idąc na randkę i...

Coletta wstała z fotelu, westchnęła zrczygnowana, otuliła się w futro i rzekła:

— Twój talizman nie nadaje się więcej do naszych czasów, babuniu. Moja kucharka nosi dessous z crepe de chine i walensiennek... Tlum. F. M.

# Wynik sensacyjnego procesu w Samarze

**KLASZTOR ŌRODKIEM OLERZYMICH WPŁYWÓW WŚRÓD LUDNOŚCI. — PRZEOR I ZAKONNICY NA ŁAWACH OSKARŻONYCH. — WSPÓLPRACA DUCHOWIEŃSTWA I KUŁAKÓW. — 6 WYROKÓW ŚMIERCI ZA WYTWARZANIE NASTROJÓW.**

Moskwa, w sierpniu.

(=) W uzupełnieniu wiadomości telegraficznej przytaczamy szczegóły głośnego procesu grupy „kontrewolucjonistów” z Samary, na czele której stanął rzekomo przeor klasztoru prawosławnego Żurawłewa. Na ławie oskarżonych prócz Żurawłewa, zasiadło 5 zakonników oraz 10 bogatych chłopów, tzw. „kułaków”.

Proces ten, który zakończył się onegdaj, nawet w stosunkach bolszewickich jest **nadzwyczaj sensacyjny**, gdyż podsądnych oskarżono o to, przy pomocy propagandy antybolszewickiej przyczynili się do wzmocnienia religijnych nastrojów wśród chłopów i wogóle wytworzenia antysowieckiego ruchu. Nastroje te — jak głosi akt oskarżenia — spowodowały **odmowę chłopów dostarczania zboża dla aprowizacji**. A ponadto wpływy Żurawłewa wywołały ogólny nastrój antysowiecki wśród ludności tubylczej tak, że cały ten region **faktycznie zaczął być zaliczany do „białogwardzistów”**.

Jak podkreśla prasa sowiecka, jest to pierwszy proces, w którym oskarżonym zarzucono wytwarzanie nastrojów, bez konkretnych czynności, mających cechy kontrewolucyjnych występów.

W toku rozprawy, która trwała przeszło dwa tygodnie, wyjaśniło się, że klasztor w Wawilowym Dole stał się ośrodkiem olbrzymich wpływów

moralnych, przyczem ludność ustosunkowała się do żądań władzy na podstawie wskazówek i dyrektyw, otrzymanych z klasztoru.

Mimo braku konkretnych zarzutów, sąd skazał przeora Żurawłewa oraz **jeszcze 5 zakonników na karę**

**śmierci przez rozstrzelanie bez zastępowania amnestji, 10 zaś innych podsądnych, głównie „kułaków” skazano na ciężkie więzienie od 1—8 lat. Wyrok ten wywołał piorunujące wrażenie.**

## Zamordowanie zgrzybiałej „czarownicy”

Nowy Jork, w sierpniu.

(+) Jest rzeczą wprost niewiarygodną, że w Stanach Zj., których ludność przywykła uważać za wysoce kulturalną, mógł zdarzyć się fakt wprost niesłychanej zbrodni na tle najciemniejszego, średniowiecznego zabobonu.

W mieście Kalamazoo (Michigan) mieszka rodzina Burgessów. Niekiedy odwiedzała ich 75 letnia Etta Fairchilds, mieszkająca w przytulku dla starców. Staruszka lubiała za darmo dobrze zjeść, to też gdy zauważyła, że Burgessom jej odwiedziny stały się wreszcie niepożądane, bąknęła mimochodem, że nie obcą jej jest sztuka rzucania uroków na osoby, jej nieżyczliwe. — Dla poparcia tych słów, sporządziła listę osób, które rzekomo umarły z jej przyczyny.

Burgessowie ślepo uwierzyli w

„złe oko” staruszki i obawiając się o swą 17-letnią córkę, postanowili „czarownicę” zgladzić. Gdy pewne-

## Rockefeller buduje wieżę Eiffla.

POZAZDROŚCIŁ MORGANOWI GIGANTYCZNEJ PIRAMIDY.

Nowy Jork, w sierpniu.

(e) Nie tak dawno rozeszła się w prasie pogłoska, iż Pierpont Morgan zamierza postawić w Stanach Zj. w Kansas City olbrzymią piramidę na wzór starożytnej piramidy Cheopsa. W jej wnętrzu mają mieścić się instytuty doświadczeń, oraz wspaniała biblioteka. Projekt, który początkowo uważano za kaprys znudzonego milionera, wchodzi obecnie w bardziej realną fazę. Morgan złożył już potrzebne na budowę fundusze, obrał miejsce, gdzie ma stanąć ten niezwyklej monument, oraz powierzył architektom opracowanie planu budowy i rysunków.

Obecnie rozeszła się wiadomość, że drugi arcy milioner, John Rockefeller, wystąpił z niemniej oryginalnym pomysłem. Pragnie on obfaryżać swą ojczyznę drugą wieżą Eiffla.

Wiadomo, iż wieża którą zbudował w r. 1889 nad brzegami Sekwany francuski inżynier Eiffel, stoi po dziś dzień niewzruszona, pomimo swej subtelnej konstrukcji i 300-metrowej wysokości. Koszt jej budowy wynosił 6 milionów franków.

go razu przyszła do nich na kawę, Burgess wysłał córkę do sąsiadów, poczem nagle uderzył staruszkę z tyłu żelazną rurą w głowę. Gdy ofiara padła, wywłócił ją do drugiego pokoju i tam dobił młotkiem. — Następnie przy pomocy żony, trupa wrzucił do studni.

Zbrodnia wkrótce wyszła na jaw i morderców aresztowano. Burgess twierdził uparczywie, że „czarownica” przed 2-ma laty spowodowała śmierć jego matki, a przed 15-tu laty — ojca. Potrafiła ona zabijać ludzi za pomocą skupienia myśli i sama się tą władzą przed nim chwaliła.

Otóż Rockefeller przeznacza na koszt budowy swojej wieży 2 miliony dolarów.

Kopja będzie się różniła od oryginału tylko swym wewnętrznym urządzeniem. Zamiast bowiem mieścić w sobie kawiarnie i restauracje poświęcona będzie celom naukowym. Na najwyższym piętrze stanie obserwatorium meteorologiczno astronomiczne, na niższych znajdą pomieszczenie laboratorium, pracownię i biblioteka.

Najwyższym monumentem w Stanach była dotychczas Statua Wolności na wyspie Manhattan w Nowym Jorku, подарowana Unji w 1886 r. przez Francję. Wysokość tej statui, licząc od cokolu do szczytu pochodni, którą trzyma w ręku, wynosi 98 metrów, co stanowi zaledwie jedną trzecią wysokości daru Rockefellera.

Jeśli rywalizacja na polu wzniesienia monumentów starego świata pójdzie dalej w tem tempie, to może usłyszymy wkrótce, że któryś z milionerów pokusił się wzniesić monumentalnego sfinansu na pustyniach kalifornijskich lub w Utah nad brzegiem słonego jeziora.

## Tajemnica syryjskiego pisma klinowego.

SENZACYJNE WYNIKI BADAŃ UCZONEGO FRANCUSKIEGO SCHAEFERA.

Paryż, w sierpniu.

(=) Francuski archeolog, Schäfer, który od pewnego czasu zajmuje się pracami wykopaliskowymi w Syrii, z polecenia paryskiej Akademji umiejętności, dokonał w okolicy Sharmy

bardzo ciekawego odkrycia.

W głębokości około metra pod powierzchnią ziemi znalazł badacz bardzo wielką ilość przedmiotów sztuki, zapisanych tabliczek szyfrowych, broni i innych relikwii dawno minionej epoki kulturalnej, które dotychczas nauce zupełnie nie były znane.

Najciekawszą częścią owej zdobyczy naukowej są

tabliczki szyfrowe,

pokryte znakami, których Schäfer nie zdołał na razie odcyfrować. Pismo na owych tabliczkach jest klinowe.

odróżnia się jednak zupełnie od pisma klinowego tablic babilońskich i asyryjskich. Jak wiadomo — sławny archeolog Grotefend, zdołał na podstawie napisów klinowych, do których dołączony był przekład grecki i łaciński, znaleźć klucz do odcyfrowania starożytnego pisma klinowego. Stało się wówczas rzecz możliwą zmusić do zabrania głosu owych niemych dotąd świadków

minionej kultury babilońskiej, podobnie jak przedtem Francuz Champollion zdołał „zdemaskować” hieroglify egipskie. Schäferowi nie udało się na razie dokonać tego samego z klinowymi napisami syryjskimi...

## Dziwna śmierć sławnego akrobaty

UDAWAŁY MU SIĘ NAJBARDZIEJ KARKOŁOMNE SZTUCZKI CYRKOWE, A PONIÓSŁ ŚMIERĆ WSKUTEK SKOKU Z NIEWYSOKIEGO MOSTU

(Do ryciny na str. 1).

Londyn, w sierpniu.

(=) „Królem cyrkowców angielskich” nazywano znakomitego akrobata, Arnolda Weytisha, którego produkcje cieszyły się sławą światową. Niemłody ten, bo już 50-letni człowiek, zachował zupełnie elastyczność i sprawność młodości

i choć był właścicielem znacznego majątku i mógł już wycofać się w zacisze życia domowego, ciągle jeszcze występował, ciesząc się zawsze ogromnym powodzeniem.

Weytish był również zapalonym sportowcem, a zwłaszcza z wielkim zamiłowaniem oddawał się

sportowi pływackiemu i był laureatem wielu konkursów pływackich. Onegdaj korzystając z cudownej pogody, udał się akrobata nad Tamizę, aby nieco popływać. Znajdował się w towarzystwie kilku serdecznych przyjaciół. W toku pogawędki zaproponowano mu, aby skoczył w nurty rzeki z mostu nad Tamizą, wysokiego na 12 m. Akrobata natychmiast zgodził się na tą propozycję i podążył na most...

Tymczasem na brzegu rzeki skupiła się liczna rzesza ciekawych, którzy z zainteresowaniem przypatrywali się skokowi akrobata. Pe-

len najlepszych myśli, traktując ten „wyczyn” sportowy jako drobność, skoczył Weytish z mostu. Uczynił to jednak tak nieszczęśliwie, że uderzył się silnie o fale, stracił przytomność i

poszedł w jednej chwili na dno. Przyjaciele jego pośpieszyli mu natychmiast na ratunek, ale pomoc okazała się spóźniona

Ten, któremu udawały się najtrudniejsze tricki akrobacyjne, zginął wskutek skoku stosunkowo łatwego i nie nastęrczającego zbyt wielkiej trudności.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 157

Dodatek tygodniowy do Nr. 8945 z dnia 10 sierpnia 1929.  
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

## Kadry punktowy się rozpoczynają.

PRZED ZAWODAMI TURYSKI — CZARNI. — FINAŁ O MISTRZOSTWO KLASY A. — POLONJA W WALCE Z LECHJĄ. — POGOŃ W DRODZE DO STRYJA. — JUBILEUSZ P. HENNIGA.

Lwów, 10 sierpnia.

Minęli czasy — powiadają we Lwowie!

Otóż „minęli czasy“ błędnego spokoju feryj ligowych. Po beztrudnych tygodniach odpoczynku, rozpoczynają się znów **dnie zdenerwowania i niepokoju!** Twarda rzeczywistość brutalną dłoń przerwała **piękny sen**. Skończyła się **idylla!** Znow rozpoczyna się **piekielny tan, zawrotny kadryl punktowy**, przy akompaniamencie dzikiego roznamietnienia.

Panowie, na miejsce!... Zaczynamy!

\*

W dniu jutrzejszym nastąpi **inauguracja drugiej serii rozgrywek ligowych**. Rozpoczynają ją **Czarni**, mając jako przeciwnika **łódzkich Turystów**, drużynę, która przechodziła w tegorocznych grach **dziwne przemiany**. Początkowo, zdawało się, pewny kandydat na **spadek**, zmienili się Turysci w ostatnich tygodniach **gruntownie**. To też każde ich spotkanie jest obecnie **połączone z niebezpieczeństwem dla przeciwnika**.

Pozornie, opierając się na tabeli, należałoby przyznać Czarnym **pewne szanse**, w rzeczywistości jednak sprawa **nie będzie łatwą**.

Przyglądając się obu drużynom do chodzimy do wniosku, że **formacje tytułowe są równorzędne**. Turysci mają wprawdzie na sumieniu **30 utraconych bramek**, jednak i dobre tyły Czarnych pozwoliły przeciwnikowi oddać **28 trafnych strzałów**. Cyfra w danym wypadku o niczem więc nie świadczy. Michalski I. wykazał w ostatnich czasach **dobrą formę**, to samo powiedzieć możemy o **Krasickim**.

W obronie Turystów wystąpi **Karasiak i Kubik**, dwóch starych, **wypróbowanych wyjadaczy**, którzy nawet w słabszych dniach wiele nadrobić mogą **rutyną**. Chmielowski i Olejniczak również **nie należą do najsłabszych**. Z chwilą, gdy się należycie rozegrają, pokonanie bloku tyłowego Czarnych nastroją **olbrzymie trudności**.

Linia pomocy **Kohan, Wieliszek, Hinc** jest **najlepszą częścią Turystów**, przyczem Kahan i Wieliszek znajdują się podobno w **reprezentacyjnej formie**, a słabszy Hinc również dotrzymuje im jakoś kroku. Pomoc Czarnych w roku bieżącym **wydatnie się poprawiła** i sukcesy drużyny są też w znacznej mierze jej **zasługą**. Najlepszym pomocnikiem był dotychczas **Filat**, ostatnio jednak spisywał się nieco gorzej, natomiast **dobrą formę osiągnął Witkow-**

**ski i Ozajst**. Mimo to przyznajemy Turystom w linii pomocy **lekkie plus**.

W napadach sprawa ma się **odwrotnie**. Tutaj **wyższosc mieć powinni Czarni**, szczególnie pod względem **skuteczności gry**. Napad „fioletowych“, złożony z Frankusa, Kulawiaka, Alaszewskiego, Hermansa i Michalskiego II., umiał się wprawdzie niejednokrotnie zdobyć na **dobrą grę polową**, jednak w decydującym momencie brakło mu **energji, siły przebójowej i strzału**.

W rezultacie więc dochodzimy do konkluzji, że zawody rozstrzygnie **walka napadu Czarnych z pomocą i obroną Turystów**. Pomoc i obrona gospodarzy wystarczy bowiem, by **sparyalizować akcje ofensywną przeciwnika** i wesprzeć jeszcze odpowiednio pierwszą linię.

W każdym razie liczyć się należy z **ambitną, zaciętą walką**, w której przypadek odegrać może **ważną rolę**. Za Czarnymi przemawia ostatecznie jeszcze **własne boisko i publiczność**.

Zawody na boisku Czarnych rozpoczyna się o **godzinie 4.45**, poprzedzi je spotkanie Tow. RKS — Czarni I. B.

\*\*\*

Lwów czeka jutro jeszcze **druga sensacja piłkarska**. Będzie nią **mecz finałowy o mistrzostwo klasy A**, w którym spotkają się **Polonia (Przemysł) i Lechja**. Zawody te mają wszelkie dane, by żywo zainteresować sfery **piłkarskie Lwowa** już choćby ze względu na **wysoką stawkę**.

Lechja, której doskonale wyniki są do pewnego stopnia **rewelacją sezonu**,

znajduje się obecnie **przed najtrudniejszym zadaniem**. W finałowej walce z rutynowaną, przemyską **Polonią** przyjdzie jej wykazać nie tylko **dobrą formę**, ale też **odpowiednią wytrzymałość nerwową i zdolności taktyczne**. Od tych bowiem czynników w niemałym mierze zależeć będzie **ostateczny wynik**. O ile Lechja zda i ten ostatni egzamin, wówczas trudno jej będzie odmówić **uprawnień do reprezentowania piłkarstwa lwowskiego okręgu** w walce o **zaszczyt wejścia do Ligi**.

Dotychczasowe wyniki Lechji uprawniają zwolenników jej do **optymizmu**. Dysponując **dobrą, wyrównaną drużyną**, pewną w obronie, niebezpieczną w ataku, mają „zieloni“ teoretycznie **ważne szanse zdobycia tytułu mistrza**, tembardziej, że zdając sobie sprawę z trudnego zadania w ostatnich tygodniach pracowali nad sobą **barażo intensywnie**, rozgrywając szereg spotkań z silnymi przeciwnikami.

Zawody jutrzejsze, które odbędą się na „**Pohulance**“ o **10.30 przedpoł.**, powinny gospodarzom przynieść **dwa punkty**. Zapewnienie sobie obydwu punktów jest **rzeczą konieczną** ze względu na to, że na rewanżowych zawodach w Przemysłu **nie da się to tak łatwo uskuteczyć**. Zadanie, czekające jutro Lechję **nie jest łatwe**. Polonia utraciła wprawdzie **kilku dobrych graczy**, spadła pod względem technicznym, **nie zatraciła jednak bojowości i ofiarności**. Cechy te pozwalały stale drużynie przemyskiej **utrzymywać się na wyżynie**, to też i teraz **zaważyć mo-**

## Im wcześniej tem lepiej!

POLSKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OLIMPIADY.

Lwów, 10 sierpnia.

Polski Komitet Olimpijski w Warszawie powołany do przygotowania wystąpienia polskiego sportu na igrzyskach olimpijskich, które mają się odbyć w roku 1932 w Los Angeles w Ameryce, zamierza już obecnie przystąpić do **akcji przygotowawczej**, a w szczególności do **zbierania niezbędnych funduszy**. Ministerstwo spraw wewnętrznych, doceniając doniosłość propagandy sportu polskiego na terenie międzynarodowym, zwróciło się już obecnie do **wszystkich wojewodów z życzeniem wydatnego poparcia całej akcji propagandowej**. W najbliższych dniach wojewodowie wydadzą polecenia podległym sobie starostom i in-

nym urzędom aby zajęli się **propagandą całej akcji przygotowawczej**.

We wszystkich większych miastach polskich utworzone będą **specjalne komitety** dla przeprowadzenia powyższego celu, względnie powiatowe komitety wychowania fizycznego przejmą na siebie obowiązek przeprowadzenia powyższej akcji. Komitety zajmą się **rozsprzedażą biletów loterii olimpijskiej, żetonów, nalepek i znaczków**. Polski Komitet Olimpijski wyda w najbliższym czasie odezwę i udzieli bliższych szczegółów w sprawie **całokształtu wielkiej akcji propagandowej** na rzecz udziału sportu polskiego w igrzyskach olimpijskich.

ETTINGERA „PHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)  
usuwa pewnie i szybko

**KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielinę śluzu,  
sprawiając ulgę w oddychaniu

Wytwórnia:

**Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

gą na szali. Pamiętać należy, że Polonia ma też za sobą **większą rutynę i doświadczenie**. W każdym razie spodziewamy się, że Lechja, **oparta o własne boisko i publiczność**, **zdobędzie się na nadzwyczajny wysiłek** i cykl zwycięstw powiększy o jedno, **najcenniejsze!**

Zyczyć sobie należy, by zawody jutrzejsze, **mimo wielkiego nakładu zapala i ambicji nie przekroczyły dozwolonych granic**, i by gracze obydwóch drużyn pamiętać chcieli o **naczelnej zasadzie sportu**, skupiającej się w dwóch słowach: **fair play!**

• • •

Pogoń wykorzystuje **ostatnią wolną niedzielę** i wyjeżdża do **imienniczki swej do Stryja**, gdzie rozegra przyjaźielskie **spotkanie**. Zawody stryjskie połączone będą z **nieładą uroczystością**. Najstarszy czynny gracz Polski, **cieszący się i we Lwowie wielką wziętością**, gracz Pogoni stryjskiej p. **Filip Hennig**, obchodzi jeden z **dalszych i miemy nadzieję nie z ostatnich sportowych jubileuszów**. P. Hennig należy do **najstarszej generacji piłkarskiej**, to też czynny jego udział po dzień dzisiejszy świadczy już sam za siebie o **kwalifikacjach doskonałego tego sportowca**. W p. Filipie Hennigu ma sport stryjski **niezmożonego pioniera i pracownika**, który przykładem swym **nie tylko przyświeca, ale i porywa do czynu innych**. W radosnej chwili jubileuszu przesyłamy i ze swej strony p. **F. Hennigowi najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej i pomyślnej pracy na terenie sportu**, dla którego już tyle **zdziałał**.

Występ Pogoni lwowskiej budzi w Stryju naturalnie **bardzo żywe zainteresowanie**, tembardziej, że Lwowianie wystąpią w **pełnym składzie**, chcąc wypróbować **swe siły przed czekającą ich dalszą kampanją ligową**. Spodziewamy się, że Pogoń lwowska **zaprezentuje się jak najlepiej** i występ jej będzie **prawdziwą propagandą piłkarstwa**. Z drugiej strony pozwalamy sobie z tego miejsca **zaapelować do Pogoniaczy stryjskich**, znanych z **krewkości**, by w danym wypadku **zechcieli nieco pohamować swe temperamenty**, pamiętając o tem, że pobratymiec ich stanąć powinien do ciężkiej walki ligowej w **jak najlepszej kondycji**.

# Turniej tenisowy o mistrzostwo Borysławia.

Lwów, 10. sierpnia.

Staraniem ŻKS. „Kadimah” odbył się przy sprzyjającej pogodzie w dn. od 26 do 30 lipca 1929 turniej tenisowy o mistrzostwo Borysławia, przy współudziale 23 zawodników, zrzeszonych w różnych klubach. Organizacja turnieju, jakoteż sam jego poziom, oraz miła atmosfera zarówno wśród uczestników, jak i niezwykle zainteresowanej widowni złożyły się na **niebawmy sukces imprezy, która w zupełności spełniła swe zadanie propagandowe i dużo emocji przysporzyła miłośnikom pięknego sportu.**

### Gra pojedyncza panów:

pp. Pohorylles (Pogoń, Lwów). — Beller (Kadimah, Borysław) 6:3 5:7, 6:2, Glück (KT. Przemysł) — Seeman (Betar, Drohobycz) 6:2, 5:7, 6:0. Kochanowski, Borysław — Löwenhaar (Betar, Drohobycz) 5:7, 6:0, 8:6. Halpern (Betar, Drohobycz) — Szymborski (W. T. C. Warszawa) 4:6, 6:4, 8:6. Muszyński (Pogoń, Stryj) — Bożenker (KT. 24, Lwów) v. o.; Weiss (Betar, Drohobycz) — dr. Hausman (Hakoah, Stryj) v. o.; Lanner (KT. 24, Lwów) — Schutzman (Kadimah, Borysław) 6:0, 6:1; inż. Skwarczyński, Borysław — Knopf (KT. 24, Lwów) v. o.

### Czwierćfinał:

pp. Pohorylles — Glück 6:1, 6:2, Kochanowski — Halpern 6:4, 7:5, — Weiss — Muszyński v. o.; Lantner — Skwarczyński 6:0, 6:2.

### Półfinał:

pp. Pohorylles — Kochanowski 6:0, 6:2, Lantner — Weiss 6:2, 6:4. **Rozgrywka o trzecią nagrodę:** Kochanowski — Weiss 6:2, 6:1.

**Finał:** pp. Lantner — Pohorylles 6:3, 4:6, 6:3, 6:2.

### Gra pojedyncza pań:

pp. Turteltaubówna (KT. 24, Lwów) — Langnerówna (Czarni, Lwów) 6:3, 6:3, Turkówna (KT. Drohobycz) — Münnichówna (Sokół, Kraków) 6:0, 6:4

### Finał:

pp. Turkówna — Turteltaubówna

6:2, 6:3

### Gra podwójna panów:

pp. Lantner, Pohorylles — dr. Hausman, Muszyński v. o.; Halpern, Seeman — Beller, inż. Heiler 6:4, 5:7, 6:3. dr. Gottlieb, Hohla (Kadimah, Borysław) — Bożenker, Knopf v. o.; Löwenhaar, Weiss — Szymborski, Glück v. o. Halpern, Seeman — dr. Gottlieb, Hohla 6:1, 6:4, Kochanowski, inż. Skwarczyński — Knopf, Bożenker v. o.

### Półfinał:

pp. Lantner, Pohorylles — Löwenhaar, Weiss 6:1, 6:1, Kochanowski, inż. Skwarczyński — Seeman, Halpern 11:9, 6:4.

**Finał:** pp. Lantner, Pohorylles — Kochanowski, inż. Skwarczyński 6:3, 6:2, 6:3.

### Gra mieszana:

pp. Lannerówna, Lantner — Tur-

kówna, Glück 6:2, 5:7, 6:3, Turteltaubówna, Pohorylles — Münnichówna, inż. Skwarczyński 6:3, 6:4.

**Finał:** pp. Turteltaubówna, Pohorylles — Langnerówna, Lantner 6:4, 6:3.

Najpiękniejszą częścią imprezy był dwugodzinny finał pp. Lantner — Pohorylles, którzy wykazali niepowszednie walory i doskonałą formę. Poza-tem należałoby wyróżnić spotkania: Glück — Pohorylles, Pohorylles — Beller i Pohorylles — Kochanowski.

Po ukończeniu rozgrywek nastąpiło przemówienie prezesa Klubu, p. dra Meisla, oraz wręczenie 13 pięknych nagród. Turniej zakończono bankietem w salach zdrojowych w Truskawcu, gdzie w miłym nastroju bawiono się do późnej nocy

## Terminarz II-ej serji rozgrywek ligowych.

Lwów, 10. sierpnia.

11. sierpnia: Warszawianka—Legja, Czarni—Turyści, Wisła—ŁKS.

15. sierpnia: Polonia—Czarni, Cracovia—Warszawianka, IFK—Garbarnia.

18. sierpnia: Legja—Czarni, Warta—Pogoń, Cracovia—ŁKS, Turyści—Wisła.

25. sierpnia: ŁKS—Legja, Pogoń—Polonia, IFK—Turyści, Warta—Ruch, Warszawianka—Wisła.

1. września: IFK—Legja, Pogoń—Cracovia, Garbarnia—Wisła, Warszawianka—Polonia, ŁKS—Czarni.

8. września: ŁKS—Warszawianka, Warta—Cracovia, Czarni—IFK, Ruch—Garbarnia, Wisła—Pogoń, Polonia—Legja.

15. września: Cracovia—Garbarnia, Pogoń—Warszawianka, Legja—Warta, Turyści—ŁKS, IFK—Ruch.

22. września: Warta—Garbarnia, IFK—Polonia, Wisła—Cracovia, Warszawianka—Czarni, Pogoń—Turyści.

29. września: Polonia—ŁKS, Tu-

ryści—Warta, Garbarnia—Warszawianka, Cracovia—Legja, IFK—Wisła, Czarni—Ruch.

6. października: Polonia—Ruch.

13. października: Pogoń—ŁKS, Turyści—Garbarnia, Warta—Czarni, Cracovia—IFK, Legja—Wisła.

20. października: Ruch—ŁKS, Turyści—Cracovia, Legja—Pogoń, Czarni—Wisła, Garbarnia—Polonia.

27. października: Legja—Garbarnia, Warszawianka—Warta, ŁKS—IFK, Ruch—Turyści, Czarni—Pogoń, Cracovia—Polonia.

1. listopada: Ruch—Pogoń, Cracovia—Czarni.

3. listopada: Polonia—Turyści, IFK—Pogoń, ŁKS—Warta, Garbarnia—Czarni.

10. listopada: Warszawianka—IFK, Wisła—Warta, Ruch—Legja.

17. listopada: Turyści—Warszawianka, Ruch—Cracovia, Polonia—Wisła, Garbarnia—Pogoń.

24. listopada: Legja—Turyści, Warszawianka—Ruch.

## Pogoń I. B. gra z R. K. S.

Lwów, 10. sierpnia.

W niedzielę dnia 11 bm. odbędą się zawody przyjacielskie między klubami Pogoń I B — RKS. o godz. 10.30, na boisku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych za rog. Grodecką, cztery minuty drogi od przystanku tramwajowego (zaś popołudniu o g. 15.15 jako przedmatch RKS. — Czarni I B na boisku Czarnych.

## Zaszczytny bilans.

Lwów, 10. sierpnia.

Na 13 spotkań międzypaństwowych reprezentacji lekkoatletycznej Polski 11 razy startował Szenajch, po 10 razy Adameczak, Baran i Sikorski, a po 9 razy Weiss, Kostrzewski, Cejzik i Trojanowski. Najwięcej zwycięstw odnieśli: Kostrzewski 8, Sikorski, Szenajch i Baran po 6, Pietkiewicz 5, zaś Freyer i Adameczak po 4.

Kobieca reprezentacja rozegrała 6 spotkań, przy czem najwięcej razy startowały: Konopacka 5, Schabiska i Kilosówna po 4, Orłowska, Lonka i Jasna po 3, zaś najwięcej zwycięstw odniosły: Konopacka 5, Walasiewiczówna 4, Schabińska, Lonka i Kilosówna po 2, a Breuerówna, Krajewska i Lantanka po 1.



Gwiazdy tenisowe St. Zj. Tilden i Hunter.

## Mistrzostwa europejskie w Bydgoszczy.

PRZEWYŻSZA WSZYSTKIE DOTYCH CZASOWE IMPREZY WIOŚLARSKIE.

Lwów, 10. sierpnia.

Lista zapisów do wioślarskich mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną w Bydgoszczy w dniach 17. i 18. bm. na nowoprzebudowanym torze w Brdyjściu, została już zamknięta, przy czem bardzo liczny udział osad zagranicznych jest wielkim sukcesem organizacyjnym Pol. Zw. Tow. Wioślarskich. Stwierdzić należy, że będą to najliczniej z dotychczasowych obsadzone zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy. Ogółem zgłosiło się 9 państw, które wystawiają 40 osad z 154 wioślarzami (w tem 7 osad polskich z 26 wioślarzami). Dotychczas na mistrzostwach Europy nie startowało jeszcze nawet stu wioślarzy. Belgja, Włochy i Polska obsadzają wszystkie 7 biegów, Szwajcaria 6 biegów, Francja i Czechosłowacja po 4 biegi, Danja i Hiszpanja po 2 biegi, a Jugosławja 1 bieg.

PZTW liczy jeszcze na zgłoszenia dodatkowe ze strony Węgier, Holandji i Rumunii. W poszczególnych biegach startować będą: jedynki 6 osad, dwójki podwójne 5 osad, dwójki 4 osady, dwójki ze sternikiem 5 osad, czwórki bez sternika 6 osad, czwórki ze sternikiem 7 osad, ósemki 7 osad. Ponieważ tor bydgoski pomieścić może 6 osad w jednym biegu, przeto zarządzane zostaną w sobotę przedbiegi w czwórkach ze sternikiem i ósemkach. Posiedzenie Federacji Międzynarodowej Wioślarskiej (FISA) odbędzie się 15. i 16. bm. w Warszawie.

## DZIEŃ SKOKÓW URZĄDZA LECHJA.

Dnia 18. sierpnia br. (niedziela) urządza ŁKS. Lechja „Dzień skoków”. Zawody obejmują: 1) skok w dal z miejsca, 2) skok w dal z rozbiegu, 3) skok w wyż z miejsca, 4) skok w wyż z rozbiegu, 5) skok o tyczce.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w kwocie gr. 50 od konkurencji przyjmuje sekretariat klubu codziennie w godzinach urzędowych do dnia 16-go sierpnia br. Zawody powyższe odbędą się dnia 18. sierpnia br. na boisku 40 pp. (Pohulanka) o godzinie 9.30 przed poł. Nagrody w dyplomach

## Z turystyki wodnej.

Lwów, 10. sierpnia.

W dniach od 27/VII. do 3/VIII. br. odbyli członkowie AZS. w Cieszynie p. Edward Trojanowski i p. Eska wy- cieżkę wioślarską na dwuszałowym kajaku Dniestrem z Monasterca pow. Rudki do Zaleszczyk, przestrzeń około 350 klm. Po drodze zwiedzono szereg osobliwości, jak: Żurawno, Halicz, grotty skalne w Horodyszczu i Monasterku, ruiny zamków w Rakowcu i Czerwonogrodzie, oraz po stronie rumuńskiej cukrownię w Kryschatyku i cudowną cerkiewkę św. Iwana w Dzwiniaczu. Cieszyniacy zachwyceni przepiękną okolicą Dniestru konystali z uprzejmej gościnności pp. Smarzewskich w Uniżu i pp. Zielińskich w Zaleszczykach. Zaznaczyć należy, iż panowie Edward Trojanowski i Eska od szeregu już lat z zamiłowaniem uprawiają turystykę wodną i w latach poprzednich poznali już Wisłę, San, Bug, Narew i Dunajec, przyczyniając się niemało do propagandy turystyki wodnej, tak słabo jeszcze rozwiniętej w Polsce.

## KRONIKA

10

SIERPNIĄ  
Środa  
Wawrzyńca

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Środa, 10. sierpnia o godz. 8.15 występ art. teatru Morskie Oko.

Niedziela, 11. sierpnia o godz. 8.15 występ art. teatru Morskie Oko.

Poniedziałek, 12. sierpnia o g. 8.30 wiecz. Trzy tancerki Halama.

\*

Z Teatru Wielkiego. Dziś 10. i jutro 11. sierpnia, art. teatru Morskie Oko w Warszawie dają ostatnie dwa występy w Teatrze Wielkim. Ciesząc się powodzeniem rewja „Daj Buzi“, zwłaszcza piosenki polskich rewelersów (Bodo, Olsza, Wars) mogą liczyć na dalsze powodzenie.

**Przyjazd słynnych tancerek — Siostr Halama.** Jednym z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy jest nazwisko siostr Halama, gwiazd warszawskiego teatru Morskie Oko. Według jednogłośnej opinii krytyki warszawskiej, siostry Halama stanowią zjawisko zupełnie odrębne, nie mające na scenach polskich precedensu ani też porównania. Niesłychanie szeroka skala ich talentów, olbrzymi zakres repertuaru, nieporównany temperament, precyzja w wykonaniu ich tańców, wszystko to stanowi rekwizywy wyjątkowo bogatych wrażeń artystycznych. Po trzyletniej pełnej sukcesów pracy w teatrach warszawskich, siostry Halama po raz pierwszy opuszczają Warszawę, by w miesiącu sierpniu odwiedzić szereg miast prowincjonalnych. Najlepsze kreacje z całego ubiegłego sezonu, będziemy mieli sposobność zobaczyć na scenie naszego teatru, gdyż siostry Halama w swej podróży artystycznej zatrzymają się w naszym mieście na dwa występy.

\*

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ostrożnie z kobietą“ i „Cyrk“.

CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Kobieta czy Lalka“.

COLOSSEUM: „Król Bokserów“ oraz „Bujać to mi“.

FATAMORGANA: „Biały murzyn“ i „Raj na ziemi“.

GRAZYNA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne

KOPERNIK: „Król Karnawału“ i „Cesarz Franciszek Józef“.

LEW: „Panienka z Baru“.

LUNA: „Arcyżłodzię z Damazku“.

MARYSIENKA: „Król Karnawału“ i „Cesarz Franciszek Józef“.

OAZA: „Uśmiech losu“.

PALACE: „Szal“.

PAN: „Grzechy Rozwódki“.

PASAZ: „Zatoka śmierci“.

POLONJA: „Miasto cudów“.

PROMIEN: „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty“.

UCIECHA: „Gdy mężczyzna kocha“.

**Sprostowanie.** W „Wyjaśnieniu“ na str. 6 nr. 8945 naszego pisma zaszła pomyłka, którą niniejszym prostujemy. Mianowicie treść wyjaśnienia odnosi się do osoby p. dra Kludjusza Hrabyka (nie zaś, jak mylnie wydrukowano, p. Klemensa Hrabyka).

**Komitet odświeżenia Tablicy Pamiętkowej wzywa wszystkich Legionistów i uczestników walk o Wolność,** by dnia 11 bm. o godz. 9 przed poł. stawili się przy ul. Zielonej 22., gdzie w kaplicy Zakładów Naukowych im. Z. Strzałkowskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w rocznicę wymarszu Strzelców ze Lwowa w sierpniu 1914 roku. Rodziny poległych zaproszeni, delegacje, stowarzyszenia i P. T. publiczność zechcą zjawić się punktualnie o godz. 9.30 w tejże kaplicy. Następnie o godz. 11 odbędzie się odświeżenie tablicy pamiętkowej na domie przy ul. Ziemiąkowskiej 14.

**Zarząd Związku Obywatelskiej pracy kobiet wzywa wszystkie obecne w Lwowie członkinie do wzięcia udziału w uroczystości wmurowania tablicy pamiętkowej na domie przy ul. Ziemiąkowskiej 14. Uroczystość ta odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 11 przedpołudniem.**

## Z życia prowincji.

## Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w sierpniu.

(M) Miejski zakład elektryczny rozpoczął budowę kiosków celem pomieszczenia tzw. transformatorów. Elektrownia zostanie znacznie rozszerzona — wskutek ustawiania nowego „Diesla“ Transport tego kolosa, ważącego trzydzieści sześć ton natrafił na poważne trudności tak, że musiano zarządzić przesuwanie go na belkach, gdyż wóz firmy przewoźkowej „Celeritas“, na który załadowano część „Diesla“ nie wytrzymał ciężaru i załamał się.

**Pijacka zabawa nożowców.** W pewnej restauracji przy ul. Jagiellońskiej wybuchła krwawa awantura między Franciszkiem Bykowskim a Janem Alengow-

skm, w czasie której ten ostatni został silnie pokaleczony nożem.

**„Benedyktyński“ utracił prawo publiczności.** Wedle kraczących pogłosek miało gimnazjum prywatne P. P. Benedyktynek na Zaszaniu utracić prawo publiczności. Władze oparły podobno cofnięcie uprawnień na niedawno ogłoszonym nowym rozporządzeniu o prawach publiczności dla szkół prywatnych.

**Serja dalsza ofiar Sanu.** W Sanie opodał Wilczy utonął 9-letni Józef Chronik, pozostawiona bez opieki. W Dusowcach utonął uczeń VII kl. gimn. ukraińskiego Andrzej Siekanda, bawiący tamże na wakacjach

## Wieści z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w sierpniu.

**O obchód urodzin króla Jana III.** Wzorem innych miast należałoby i u nas pamiętać o obchodzie 300 urodzin króla Jana III., fundatora i odnowiciela tutajszych świątyni. — Jak wiadomo była Żółkiew jego ulubioną rezydencją, w zamku swoich antenatów Żółkiewskich i Danłowiczów przebywał chętnie sam, a później z całą rodziną i stad wyruszył na oścież Wiednia, wpród wielkich wojsk przegląd na polach żółkiewskich uczyniwszy. Kolegiata żółkiewska, fundowana przez pradiadka wielkiego króla, hetmana St. Żółkiewskiego, a później przez niego po powrocie z Wiednia odnowiona — była świadkiem doniosłego momentu w jego życiu. Dnia 20 lipca 1864 r. zjechał tu mianowicie nuncjusz pański i wręczył królowi Janowi III, przyślane mu w dowód wdzięczności świata chrześcijańskiego za jego zwycięską wyprawę pod Wiedeń, przez papieża Innocentego III dary w postaci szyszak i miecza państwa rzymskiego, zaś królowej Marysience, różę djamentową. Kościół OO. Dominikanów mieści w podziemiach prochy króla i jego jedynego brata, Marka. Na ścianach wzmiesionych tu na podstawie jego przywilejów, cerkwi gr. kat. O O. Bazylianów i synagogi widnieje po dziś dzień herb rodzinny króla, a nadto szereg podań ludowych związanych z jego osobą żyje tu po dziś dzień!

**Przeniesienie.** Przybyłego niedawno do naszego starostwa p. referendarza dr. Józefa Wyszatyckiego, powołał p. Wojewoda lwowski na szefa referatu prasowego i wieców do starostwa grodzkiego we Lwowie. Odchodzący dał się poznać jako wytrawny znawca spraw administracyjnych, uprzejmy i uczynny urzędnik. W jego miejsce przybywa do nas p. Tadeusz Nieć, dotychczas referend. VII. st. st. starostwa w Sanoku.

**Droga państwowa Lwów-Żółkiew** w kierunku ku Żółkwi została w ostatnim czasie należycie zrekonstruowana. Roboty te pod nadzorem p. drog. państw. Kahana z powat. zarządu drog. w Żółkwi zostały w krótkim czasie dokonane. tak, że silny na tej drodze ruch kołowy nie uległ najmniejszej przerwie. Odcinek tej drogi od km. 346—359, pozostawia wiele do życzenia, pełny wybojów, niszczy przejeżdżające wozy i samochody. Niezrozumiałe jest w tym wypadku wy-

czekujące stanowisko lwowskiego pow. zarządu drogowego ze względu na to, że droga ta łączy Lwów z sercem Państwa, Warszawa i że przejeżdża tędy szereg zagranicznych gości, którym należy przedstawić stan naszych dróg w lepszym świetle — powiniemy zarząd drogowy czemprędzej zabrać się do naprawy tego odcinka.

**Krzemianowanie dojazdu kolejowego** nastąpi tylko w jednej połowie, tj. od wsił sp. dra Turzańskiego do mostu W interesie higieny, należałoby czemprędzej dokonać krzemianowania dojazdu i w dalszym odcinku, tj. od mostu aż do budynku stacyjnego i życzeniem ludności jest, by i drogi w śródmieściu otrzymały również taką nawierzchnię. Zabójcze dla płuc kłęby kurzu, jakie stwarzają przejeżdżające samochody itd. zniknęłyby w ten sposób raz na zawsze.

**Zabawa z rewolwerem** 14-letniego Szweca Michała z Przystani omal że nie pozbawiła onegdaj jego 12-letniego towarzysza zabawy Butyńca z Przystani życia. Szwec uczył bawiącego na państwisku Butyńca, obchodzenia się z rewolwerem łebkowym i to tak nieszcześliwie, że wpakował mu w pierś kulę. Ciężko rannego Butyńca odstawiłono do tut. szpitala powsz. gdzie przy pomocy rentgena stwierdzono, że kula utkwiła pod żebrzem nie naruszając płuc. Ofiara nieostrożności swego towarzysza pozostaje nadal w leczeniu.

**Usiłowane morderstwo.** W uzupełnieniu naszej notatki z 3 bm. w sprawie usiłowanego morderstwa na osobie Michała Materny z Rudy Krechowskiej, donosimy o dalszych szczegółach. Ukrywający się przed pościgiem P. P. drugi sprawca Grzegorz Städticki, lat 24, został już ujęty oddany sądowi grodzkiemu w Żółkwi. Śledztwo wykazało, że Łyn i Städticki w zamiarze zabicia Materny za jakąś błądzą spreczkę przy muzyce we wsi, urządzili zasadzkę na przecho- dzącego po północy Maternę. Łyn z nabitej śrutem dubeltówki wystrzelił dwukrotnie w płecy Materny Pierwszych strzał był celny, płecy w 24 miejscach przedziurawione i li tylko gruba koszula kabaty uratowały go od niechybnej śmierci na miejscu. Przewieziony do tut. szpitala Materna gorączkuje silnie wskutek otrzymanych ran i nie wiadomo jeszcze czy nie przypłaci tego życiem. Sprawcy przyznali się ze skruchą do winy.

cji Simona Schumana w Rynku 39, przez co ten poniósł szkodę na około 300 zł., Pużański Piotr za opilstwo i awantury, Kasprzak Marjan, bez zajęcia, zam. rze- komy przy ul. Sienawskiej 1. 15, oraz Bożek Paweł, bez zajęcia, zam. przy ul. Strzeleckiej 1. 6, za usiłowaną kradzież a włamaniem przy ul. Karpińskiego 19.

## Z kraju.

P. Minister Eug. Kwiatkowski objął protektorat Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu właścicieli i dzierżawców Mleczarzy. Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich właścicieli i dzierżawców mleczarzy, ażeby zechcieli jak najszybciej nadsyłać zgłoszenia przed Zjazdem, tak, by Komitet mógł poczynić odpowiednie przygotowania.

**Nowe relacje telefon. z Węgrami** zaprowadzono, a to między Skolem, Stry- jem z jednej, a Keskemet i Nagykoeroes z drugiej strony. Opłata za trzymi- nutową zwykłą rozmowę 4 fr. 85 cen- tymów w złotych polskich według każ- dorazowego kursu.

**Ogólno - krajowy Zjazd niższych funkcjonariuszów i pracowników pań- stwowych.** Związek Niższych Funkcjo- narzów Państwowych Rzpltej Polskiej zwołuje na dni. 14, 15, 16 i 17 sierpnia br. Zjazd Delegatów Kół Związku N. F. P. R. P. do Poznania. Otwarcie Zjazdu nastąpi w dn. 15 sierpnia br. o godz. 11-tej przed południem w sali Univer- sytetu Poznańskiego, przy ul. Wały Wa- zów Nr. 26. Zarząd Główny Związku pragnąc umożliwić jaknajszerszym kołom niższych funkcjonariuszów i pracow- ników państwowych zwiedzenie Powszech- nej Wystawy Krajowej zorganizował z okazji Zjazdu zbiorową wycieczkę na P. W. K.

**Czerwony balon.** Onegdaj na polach wsi Józefowo pod Gródkiem opadł balon barwy czerwonej, oznaczony liczbą. Jest to prawdopodobnie balon próbny wypu- szczony przez jedną ze stacyj meteoro- logicznych dla zbadania prądów powi- etrznych.

**Skośił obie nogi żniwiarce.** W czasie koszenia żyta w Łagwiach (Pomorze), robotnik rolny Mądry tak nieszcześliwie zamachnął się kosą, że odciął obie nogi postępującej przed nim robotnicy. Nie- szczęśliwą w stanie beznadziejnym od- wieziono do szpitala.

Czy sturzur nóg błagalny głoz?  
Kup sobie CO WIECZOR Medikor!

## Ze świata.

**34.000 wróżbitów we Francji.** Na całym terenie Francji trudni się zawodowo wróżbiarstwem 34.000 osób. Obliczenie to nastąpiło na skutek obciążenia podatkiem osób, trudniących się wróżbiar- stwem.

**Do muzeum antyreligijnego w Moskwie** władze sowieckie przekazały relikwie Teodozjusza Totemskiego. Równocześnie do muzeum włączono cały szereg przedmiotów dotyczących kultu prawosławnego.

**Szczególny ślub** W Las Palmas (Kuba) dwóch 80-letnich włościan wzięło równocześnie ślub z dwiema młodemi dziewczętami. W czasie ceremonii ślub- nej w kościele obecnych było 9 synów, 78 wnuków i 32 prawnuków wstępują- cych na koberce ślubny panów mło- dych. Należy dodać, że obaj starcy są w pełnej sił i pracują po 10, a nawet 12 go- dzin na dobe.

## Humor.

W małym miasteczku, gdzie jest jeden lekarz tylko i jedna apteka, aptekarz żak się przed znajomym na ciężkie czasy.

— Jakżeż — mówi znajomy — jedy- na apteka w miasteczku.

— No tak — przyznaje pigularz — ale pokłóciłem się przy preferansie z do- ktorem i ten zapisuje teraz pacjentom tylko kwaśne mleko i świeże powietrze

**Miejski Zakład badania artykułów** spożywczych przeprowadził w lipcu 12 badań mąki, 21 chleba, 113 masła, 32 prób sera i 5 tłuszczów. W tych artyku- łach nie znaleziono żadnego fałszowania. Natomiast na 680 prób mleka, 56 oddano do Sądu, a na 170 śmietany i śmietanki 28. Korzeni przeprowadzono 39 prób, kakao 13, herbaty 17. Na 16 prób soku i syropów 4 sprawy oddano do Sądu. Lemoniadki badano w 21 wypadkach, wino w 9, wody mineralne 35. Co do cu- krów, ciastek, lodów, czekoladek itp. przeprowadzono 178 prób. Ogółem ba- dano żywność w 1369 wypadkach, z cze- go 88 oddano do Sądu. W miesiącu bie-ącym specjalną uwagę otoczono han- dlarzy mleka, którzy mleko zbierane często z centrifug sprzedają za pełne.

(—) **Zyzió puścił się w świat** Wczo- raj doniesiono policji o dezercji młodego chłopaka z domu. Zygmunt Turteltaub, liczący lat 16, zam. przy ul. Zamarsty- nowskiej 6 zbiegł z domu swych rodzic-

ców w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła pościg za Zygmuntem.

(—) **Włamywacz pod kluczem.** Wczo- raj aresztowany został Samuel Brückner, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przy- trzymany na gorącym uczynku włamania mieszkaniowego i kradzieży biżuterji na szkodę Antoniego Tomaszewskiego zam. przy ul. Korniaktów 1.

(—) **Drębniejszy narybek w aresztach.** W dniu wczorajszym aresztowani zostali i oddani do apartamentów przy ul. Ja- chowicza: Eisenheimert Stanisław bez zajęcia, zam. Trauguta 9, za usił. oszu- stwo łaniuszkowe na szkodę Henzla E- dwarda, zam. w Warszawie ul. Zielna 1. 28, przez sprzedaż obrączki i łanuc- szka metal. za złote, Winogradzka Mag- dalena zam. Lenartowca 1. 8, za upra- wianie, krytego nierządu, Korzeniowski Stanisław zam. przy ul. Żółkiewskiej 1. 137, jako poszukiwany za kradzież, Ham- pel Józef, szofer, zam. ul. Jagellońska 24, za zdemolowanie bufetu w restaura-

## „GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

# Powódź w Województwie stanisławowskim dotknęła 25 tysięcy rodzin.

RZĄD PRZEZNACZYŁ 150 TYS. ZŁ. NA POMOC DORAŻNĄ DLA NAJCIEŻEJ POSZKODOWANYCH.

Stanisławów, w sierpniu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysłało do Województwa stanisławowskiego, dotkniętego ostatnią powodzią, specjalnego delegata, naczelnika Wydziału p. Tadeusza Grunwaldę, w celu zbadania na miejscu potrzeby pomocy doraźnej dla najbardziej poszkodowanej ludności.

Z zebranych danych statystycznych wynika, że poszkodowanych, skutkiem ostatniej powodzi w woj. stanisławowskim zostało ogółem

**25 tys. rodzin.**

Z tej liczby, ze względu na rozmiary klęski i ubóstwa, pomocy doraźnej potrzebować będzie około 1900 rodzin, a przeszło 7000 osób (w tem dorosłych

## KRONIKA.

Z okazji 15 rocznicy wymarszu kadrówki, urządził Związek Legionistów Polskich w Stanisławowie pod protektorem p. Wojewody dra. Nakoniecznikow - Klukowskiego uroczysty obchód. Na obchód złożyły się: Uroczysta Msza św. w kolegiacie łacińskiej z okolicznościowym kazaniem i Uroczysta Akademia w sali P. Z. K. z następującym programem: Przemówienie p. Wojewody, odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę, przemówienie p. Jurwiczówny, solo fortepiano p. Włodkówny, deklamacja p. dyr. Helleńskiego, chór Tow. Montuski, solo skrzypcowe prof. Kowalskiego, śpiew p. Zeligerowej, a wreszcie po odegraniu przez orkiestrę Wieńca pieśni polskich, wygłosił przemówienie końcowe p. Henryk Hołownia.

Związek prac. gminnych i użyteczności publ. rozwiązany. Starostwo w Stanisławowie rozwiązało tutaj oddział Związku zawodowego pracowników gminnych i użyteczności publicznej. Policja opieczętowała lokal Związku, mieszczący się przy ulicy Gołuchowskiej. Powodem rozwiązania ma być uprawianie polityki na terenie Związku.

Cała wieś niemal padła pastwą płomieni. W minionym tygodniu wybuchł w stajni Iwana Popyka w Krupsku pow. żydaczowskiego ogień, który wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych przeniósł się błyskawicznie na sąsiednie realności. Pożar momentalnie rozszerzał się tak, że o ratunku w pełnym tego słowa znaczeniu nie mogło być mowy. W krótkim czasie spłonęło w ten sposób 56 gospodarstw z całym dobytkiem. Wiele rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez środków utrzymania. W czasie ratowania swego dobytku odniosło kilkanaście osób ciężkie obrażenia ciętlesne, tak, że musiano je odwieźć do szpitala powoz. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## GIELDY.

### GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9. sierpnia.

Zyto poszukiwane przy bardzo słabej podaży znacznie podrożało. Miejskie Zakłady Apropizacyjne w

około 4.300 i około 2.700 dzieci). Min. Pracy i Op. Społ. przyznało na akcję pomocy doraźnej dla najbardziej poszkodowanych powodzią

sumę 150.000 zł.,

z czego 60.000 zostało już przekazane p. Wojewodzie stanisl. do rozporządzenia.

## Rozmiary klęsk spowodowanych burzą.

Stanisławów, w sierpniu.

Straszliwa burza, która onegdaj przeszła nad kilkoma powiatami tut. Wojew., spowodowała olbrzymie szkody w zasiewach, liczne pożary, a nadto pociągnęła za sobą śmierć kilku osób.

W Rosulnej uderzył piorun w dom Dmytra Seniowa. Dom natychmiast spłonął, a płomienie ogarnęły także w pobliżu stojące stodoły i stajnie. Pożar pochłonął cały inwentarz martwy oraz znaczną część tegorecznych zbiorów. W czasie akcji ratowniczej doznał silnych poparzeń syn Seniowa Mikołaj.

W Zarzeczcu zabił piorun na pastwisku konia na szkodę Oleksy Buhudawca, w Monasterozanach krowę

na szkodę Wasyla Bednarczuka, a w Porohach 2 krowy. Ponadto piorun uszkodził także częściowo linję telegraficzną na przestrzeni około 300 m. Na drodze pomiędzy Bohorodczanami a Łyżcem powalił wiatr dwie przyrodzone lipy, które spadając zabiły konia, własność Spirydjona Rizaka.

Burza zniszczyła zupełnie plony w Balicach pow. żydaczowskiego, a to na przestrzeni 45 morgów. W czasie nawalnicy uderzył piorun w dwa szyby naftowe firmy „Standart Naftel“ w Bitkowie, skutkiem czego jeden szyb spalił się doszczętnie. Oba szyby były w ruchu. Szkoda bardzo znaczna.

W Proturach pow. brzeżańskiego została rażona piorunem Sura Opiak i poniosła śmierć na miejscu.

## Doliczenie lat do emerytury

W RAZIE UTRATY ZDOLNOŚCI DO PRACY.

Lwów, 11 sierpnia.

W myśl nowego statutu, opracowanego przez Min. Spraw Wew. prawo do uposażenia emerytalnego nabywa pracownik komunalny z chwilą upływu zaś po 5 latach, a to z powodu trwałej niezdolności do pracy, spowodowanej kaleczeń lub chorobą, nabytą bez własnej winy po wstąpieniu na służbę; z powodu nieszczęśliwego wypadku, lub chorób nabytych podczas pracy, lub służby w wojsku.

Pracownikowi, który wskutek choroby, nabytej podczas pełnienia obowiązków służbowych, utracił również zdolność do wykonywania zawodu, wyznaczane będzie zaopatrzenie emerytalne, przewidziane za okr. do 10 lat służby, doliczając ponadto do wysługi emerytalnej, zależnie od stopnia utraty zdolności do wykonywania zawodu, a mianowicie: przy utracie zdolności od 35 do 54 proc. — 4 lata, przy utracie zdolności od 55 do 74 proc. — 8 lat, od 75 do 84 proc. — 10 lat, od 85 do 94 proc. — 12 lat i od 95 do 100 proc. — 15 lat.

W wypadkach wyjątkowych organ uchwalający danego związku komunalnego, może za zgodą bezpośredniej władzy nadzorczej przyznać zaopatrzenie emerytalne w wymiarze wyższym od przewidzianego aż do pełnej wysokości uposażenia.

dnju dziesiętym nie miały maki żytniej na sprzedaż. Na targu mąka żytnia drożeje.

Tendencja dla zbóż chlebowych zwykła, pozatem utrzymana, uospobienie żywności.

### GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. sierpnia (Tel. G. P.). 4% pożyczka inwestycyjna 114 i ćwierć, 7% pożyczka stabilizacyjna 65 i pół, 5% pożyczka dolarowa 47 i ćwierć 5% pożyczka kolejowa 1920 83, 6% pożyczka dolarowa 81 3/4, 10% pożyczka kolejowa 102 i pół, 8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8% Listy zast. Banku Rolnego 94, 8% Oblig. Banku Gosp. Krajowego 94, te same 7%, 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.65, Holandia 356.32 Londyn 43.14, N. Jork 8.88 Paryż 34.81 Praga 26.32 Szwajcaria 171.09 Wiedeń 125.31 Włochy 46.52.

Warszawa, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Bank Polski 166, Bank Zw Sp. Zarob. 78 i pół, Firlej 51 i pół, Litpop 31 i pół Modrzewów 22 3/4, Starachowice 26 i ćwierć.

### GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Zieniewski 116 i pół, Siersza elekt 75, Chodorów 198.

### GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Amsterdam 283.85 Belgrad 12.414 Berlin

168.79 Bruksela 98.52 Budapeszt 123.81 Bukareszt 4.20 i ćwierć Kopenhaga 188.75 Londyn 34.359 Madryt 103.60 Medjolan 37.07 i ćwierć N. Jork 708.80.5 Oslo 188.30 Paryż 27.726 Praga 20.46 3/4 Sofja 512 i pół Stockholm 190 Warszawa 79.75 Zurych 136.32.5 Amerykańskie 705.75 Niemieckie 168.50 Francuskie 27.76 Włoskie 37.17 Jugosłowiańskie 12.42 Czeskie 20.95 Węgierskie 123.73 Szwajcarskie 136.25 Holenderskie 282.50 Renta majowa 0.946 Renta lutowa 0.951 Bankverein 22 Bodencredit 100 Kreditanstalt 52 i pół Kompas 14.20 Laenderbank 26.01 Merkury 20 Zivnostenska 113 i pół Austr. Kol. państw. 30.55 Alpiny 41.35 Berg u. Huetten 924 Krupp 11 Rima 114 i ćwierć Skoda 388 Siersza 13.55 Zieniewski 73 Fanto 4 Karpaty 7.64 Galicja.

### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9. sierpnia (Tel. G. P.). Paryż 20.34 i ćwierć Londyn 3/8 N. Jork 5.19.97 i pół Belgja 72.26 Włochy 27.18 Hiszpanja 76 Holandia 208.20 Berlin 123.80 Wiedeń 73.23 Stockholm 139.30 Oslo 138.47 i pół Kopenhaga 138.42 i pół Sofja 3.76 Praga 15.38 i pół Warszawa 58.30 Budapeszt 90.78 Białogród 9.12 7/8 Ateny 6.72 Konstantynopol 2.49 Buki-

reszt 3.08 i pół Helsingfors 13.06 Buenos Aires 218.25

### GIELDA LONDYŃSKA

Londyn, 9. sierpnia (Tel. G. P.) N. Jork 48.75 Holandia 12.10 3/4 Francja 123.92 Belgja 34.89 i pół Włochy 92.74 Niemcy 20.36 Szwajcaria 25.20 5/8 Hiszpanja 33.15 i pół Danja 18.21 Szwecja 18.09 7/8 Norwegja 18.20 3/8 Portugalia 108.22 Helsingfors 192.95 Praga 163.81 Budapeszt 27.79 i pół Białogród 276 Sofja 670 Rumunja 818 Ateny 375.25 Wiedeń 34.43 Warszawa 43.27.

### GIELDA PARYSKA.

Paryż, 9. sierpnia (Tel. G. P.) Londyn 123.99 N. Jork 25.56 i ćwierć Belgja 355 Hiszpanja 373.50 Włochy 133.55 Szwajcaria 491.25 Danja 680.25 Holandia 1023.25 Norwegja 680.50 Szwecja 684.50 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Niemcy 608.75 Wiedeń.

### GIELDA PRYWATNA.

Lwów, 10. sierpnia.

Tendencja spokojna. Obrót ożywiony. Kurs dolara wyższy

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87.50—8.88.00, dol. kanad. 8.79—8.80 i pół korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.80 franki szwajcarskie 171.50—171.80, funty szterlingi 43.20—43.50, czerwienice sow za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.50.00, 20 franków 32.00—34.00 20 marca 42.10—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr. 0.63.00—0.63.50, 5 kor. austr. 3.25.00—3.30.00, flor. austr. 1.63—1.67, ruble rosyjskie 2.60—2.66, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga: Przy dolarach za 1—2 piacą o ½ gr. mniej.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o laskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.“

## Kącik radjowy.

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 10. sierpnia 1929.

Warszawa, 1411 12.05 Koncert płyt gramof. 16.15 Kącik humorystyczny L. S. G. Występ Bolcia Kamińskiego. 17.50 Transm. z Wilna. 20.30 Koncert popularny. Orkiestra Filharmonij. Warsz. 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków 312 17.50 Transm. z Poznania 18.00 Transm. z Warszawy.

Poznań 331 13.05 Koncert gramof. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. (Transm. z Warszawy.) 19.00 Interludjum muzyczne w wykonaniu Klubu mandolinistów. 20.30 Koncert popularny. 22.45 Radjokabaret gramofonowy.

Katowice 408 18.00 Transm. z Warszawy. 20.05 Transm. z Warszawy.

Wilno 385 12.05 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. 22.45 Transm. muzyki tanecznej.

Wrocław 253 16.15 Lekki koncert radjooorkiestry 22.30 Muzyka taneczna. Lipsk 259 20.00 Muzyka taneczna. (Transm. z Berlina.)

Królewce 276 16.00 Program dla dzieci. 20.45 Wieczór Verd'ego. Sol. Ilonka von Terenczy (śpiew). 22.30 Muzyka taneczna.

Kopenhaga 281 15.00 Lekki koncert radjooorkiestry.

Koszyce 293 12.00 Koncert popularny 19.30 Transm. muzyki tanecznej z Braiślawy. 22.25 Muzyka taneczna.

Brno 341 16.30 Koncert z Pragi 22.25 Muzyka tan. z Braiślawy.

Londyn 356 15.00 Koncert oktetu. Chelsea.

Hamburg 372 18.15 Koncert popularny.

Tuluza 381 13.45 Koncert: Soliśce, lekkie piosenki, orkiestra.

Frankfurt 590 16.15 Koncert radjooorkiestry. 20.30 Muzyka taneczna.

Berlin 418 17.00 Lekki koncert orkiestry Schudidt-Boelcke.

Sztokholm 436 18.00 Daurw. muzyka taneczna 19.10 Recytacje.

Rzym 411 13.15 Radjoo. 17.30 Koncert instrumentalno-wokalny.



Langenberg 473 13.05 Koncert popularny. 20.00 Wesoły wieczór.  
Medjolan 501 11.15 Produkcje muzyczne. 23.15 Jazzband.

Wiedeń 516 11.00 Poranek muzyczny. 19.00 Lekki koncert.  
Budapeszt 550 12.05 Koncert orkiestry wojskowej.  
Paryż 1725 21.15 Muzyka z Muzic-Hallu

Niedziela, 11. sierpnia 1929.

Warszawa 1411 15.00 Muzyka z płyt gramof. 17.00 Koncert popularny. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. K. Wilkomirskiego. W programie: Schubert i Mendelsohn. 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. A. Junowicza, oraz solistów. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”  
Kraków 312 20.00 Transm. hejnału z Wjeży Marjackiej.  
Poznań 334 17.00 Koncert płyt gramofon. 19.00 Koncert popołudniowy Władysława Gogojewicza, art. op. (mezzosopran). Prof. St. Pawlak (skrzypce). 20.05 Akademia niemiecka. Orkiestra 36. pp. pp. W programie: Wagner, Beethoven i inn. 23.00 Muzyka taneczna

Katowice 408 17.00 Koncert popularny z udziałem p. Kocpiuszkowskiego (śpiew) oraz orkiestry mandolinistów. 20.30 Koncert popularny. Transm z Warszawy.  
Wilno 385 19.00 Audycja dla dzieci.  
Wrocław 253 16.00 Koncert radjoorkiestry. 18.25 Pieśń Quiltera odśpiewa Alfred Stöckel (tenor).  
Lipsk 259 16.30 Koncert Lipskiej Orkiestry Symfonicznej.

Kopenhaga 281 20.00 Wieczór muzyki ludowej. Wyk. radjoorkiestra i soliści. 21.30 Koncert skrzypcowy Nory Duesberga-Baranowski. 22.00 Koncert radjoorkiestry. Muzyka operetkowa.  
Berlin 418 20.00 Transm. z Opery Państwowej na Unter den Linden. Uroczystości z racji święta narodowego.  
Rzym 441 21.00 „Faust” opera w 5 aktach Gounoda.  
Zurich 459 20.00 Carl Gut (baryton) odśpiewa wesołe arje i pieśń

Medjolan 501 20.30 „Pajace” opera Leoncavalla oraz prolog opery „Mefisto” Boita.  
Wiedeń 516 18.00 Koncert pieśni Feliksa Mendelsohna odśpiewa A. Preuss. 18.30 Koncert. 20.05 Koncert muzyki operetkowej.  
Budapeszt 550 17.30 Koncert orkie-

stry polcyjnej. 22.45 Komunikaty i koncert kapeli cygańskiej Jeny Frakas.  
Charkow 1304 19.00 Koncert filharmoniczny.  
Kowno 1935 21.05 Koncert.

**OGŁOSZENIA.**

**POMOC LEKARSKA.**

**SPECJALISTA Dr. FRISCH** powrócił i ordynuje w chorob. wenerycznych i zastarzałych, w chor. skór., neurastenji seksualnej. Wałowa 11, telef. 55-20. 6111

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

10 groszy za wyraz

**KUPIĘ** lub wypożyczę za wysoką opłatą „Psychologję” Twardowskiego. Łaskawie zgłoszenia w Administracji pod „Psychologja”. 6112-2

**PENSJONATY I LETNISKA**

10 groszy za wyraz

**PENSJONAT „Irena”** w Topolnicy na linii Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwitnem utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena”, Strzyki-Topolnica 4289

**LETNISKO „Marjówka”** za rogatką Łyczakowską, przepięknie położone, wynajmuje pokoje od 4 zł. dziennie z wiktmem lub bez. Kaplele stawowe słoneczne. Obok przystanek kolejowy i autobusowy. Zgłoszenia przyjmuje i informacjji udziela Zarząd Kawiarni Szkockiej, ul. Fredry 9, Lwów. 6143

**POSADY POSZUKIWANE.**

3 grosze za wyraz

**STARsze** bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania”. 4550-3

**MIESZKANIA, SKLEPY.**

10 groszy za wyraz

**4 i 3 POKOJE** największy komfort. za dwuletnim czynszem do wynajęcia. ogłaść można tylko od 4—5 Tarnawskiego 34. 6133-3

**WOLNE POSADY.**

10 groszy za wyraz

**POMOCNIK** z działu żelaznego i praktykant polak z 4 kl. gmn. zostanie przyjęty M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 6098-3

**MECHANIKA**-maszynistę z dobrą poleceniami poszukuje się. Odpisy świadectw nadsyłać: Zarząd Dóbr Ks. Sapichy, Bilcze Złote. 6057-3

L. 793/29. T. C

**KONKURS!**

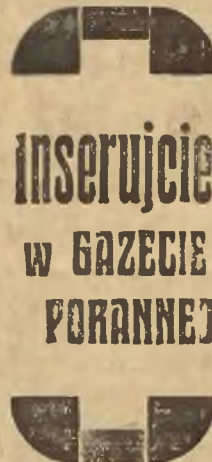
Z dniem 1. września 1929 jest do obsadzenia posada prefekta w Zakładzie wychowawczym T. O. M. w Bolechowiu.  
Do posady tej przywiązane są pobory X. stopnia szczebel b) z mieszkaniem służbowym, światłem i opalem.  
Wymagane warunki:  
1) Ukończenie seminarjum nauczycielskiego.  
2) Znajomość muzyki i śpiewu.  
3) Narodowość i obywatelstwo polskie  
4) Stan wolny.  
Podania należyce udokumentowane wraz z curriculum vitae wnieść należy do dnia 15./8. 1929 do Prezydium Wschodnio-Małop. Zjednoczonych Towarzystw Ochrony Dziedzi i Młodzieży (T. O. M.) we Lwowie, ul. Złota 10 Lwów, dnia 22. lipca 1929.

Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.  
Wojciełkj m. p

6135-2

**BUCHALTER-korespondent**, piszący na maszynie, katolik poszukiwany. Zgłoszenia z odpisami świadectw: biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszkj 2, „Natchmiast”. 6153-2

**INKASENT** obznajomiony z czynnościami biurową za zabezpieczeniem poszukiwany. Oferty „Inkasent” do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszkj 2. 6155



**MAGISTRAT MIASTA STRYJA**  
L. 13042/29

Magistrat miasta Stryja rozpisuje **KONKURS** na posadę miejskiej hygienistki i szkolnej.  
Warunki przyjęcia:  
1. Obywatelstwo Polskie.  
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.  
3. Dobry stan zdrowia, udowodniony świadectwem lekarza powiatowego.  
4. Świadectwo odbycia kursu higieny i odpowiedniej praktyki zawodowej.  
Do posady tej przywiązane jest uposażenie miesięczne w ryczałtowej kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.  
Podania z odpisami świadectw i życiorysem wnieść należy do Magistratu miasta Stryja do dnia 30 września 1929 r.  
Posada jest do objęcia dnia 15 października 1929 r.  
W Stryju, dnia 8 sierpnia 1929 r.  
Kierownik Z. rządu miasta:  
OŻGA mp.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 11 VII 1929

**WHITE I ADAMS**: 68

**TAJEMNICA  
RAD JOWULKANU**  
Przełożył ST. KULIŃSKI

Bajeczny! — zawołał lekarz. — Ten spokój jest imponujący. To musi być Darrow!...

Szybko przerzuczał dalsze kartki, aż do ostatniej strony.  
Nakreślone drżącą ręką, widocznie ubezwładnioną agonją lub przerażeniem, widniały tam słowa:

„Szukajcie mię w jaskini! Percy Darrow”.

Trendon wręczył książkę kapitanowi, który ją zamknął, nuciwszy okiem na ostatnią kartkę i rzekł:

— A więc teraz trzeba znaleźć jaskinię.

— Oczywiście będzie to ta jaskinia wśród skał, która zwróciła mą uwagę przy wjeździe.

— Gdzie?  
— Niespełna milę ku północy. Stąd możemy drogę przeciąć na ukos.

— Proszę o wybaczenie, panie kapitanie — wturcał Congdon — ale nie sądzę, byśmy z tej strony mogli się tam dostać!

— Dlaczego?

— Niema tam wyrzeza, panie kapitanie, skała sterczy tak stromo, jak mur. Tak wygląda, jakby podczas przypływu woda dostawała się do jaskini.

— A więc do łodzi. Weźcie także flagę.

W pół godziny łódź dostała się przed otwór jaskini. Okazało się, że bosman dobrze przewidział. Fale nie rozbiły się tu w spienionym wirze, jak gdzieś indziej, lecz wpływały w głąb jaskini pod lukowatym wejściem. Gdy łódź zatrzymała się na chwilę, usłyszano z oddali głuchy głos fal uderzających o podziemny brzeg. Kapitan zawołał:

— Powoli wpływać! Uważać na głębie i rafy!

Wśród lekkiego plusku wiosel łódź wślizgnęła się w jasnego dnia w półmrok, a potem w głęboką ciemność. Kapitan Parkinson począł krzyżeć:

— Darrow! Darrow!

Hałaśliwe echo powtórzyło powielekroć to nazwisko, odbite o niewidzialne sklepienie i ściany jaskini. Jednak żaden głos ludzki nie odpowiedział, tylko w niewiadomej odległości stron dało się słyszeć stłumiane pokazliwianie. Trendon chwycił za rewolwer, a majtkowie wyjęzyli uwagę.

— Spokojnie! — rzekł kapitan. — Zakryć latarnię i dać mi ją tutaj! Lufy skierować w dół!

— Widzi pan tam, parę metrów na prawo? — szepnął do doktora który zaświecał zapalke.

— Te dwa zielone światełka? To oczy fok! — odparł lekarz.

— Fok! fok! fok! — odpowiedziało szydercze echo. Zarazem zielone światełka zniknęły i znów dało się słyszeć plusk w oddali.

Zapalona latarnia rzucała teraz krąg światła na ściany isinego pała-

cu z haśni czarodziejskiej. Ściany te zawsze słniły jakby tysiącami drogich kamieni, pełnych najpiękniejszych, najróżnorodniejszych kolorów.

Zoglarze, z początku ośnieni, zwolnna ochłonęli i rozglądali się w szczegółach tego podziemnego świata cudów. Ściany przeważnie były prawie pionowe, wychodząc wprost z wody. W niektórych miejscach piętrzyły się świecące uglice i stalaktyty. Na prawo widniał wąski pas płaskiego wyrzeza. Światło nie dochodziło do końca jaskini.

— Musi on być dobrym pływakiem, jeśli tu dotarł — rzekł Trendon, wska zując na strome ściany

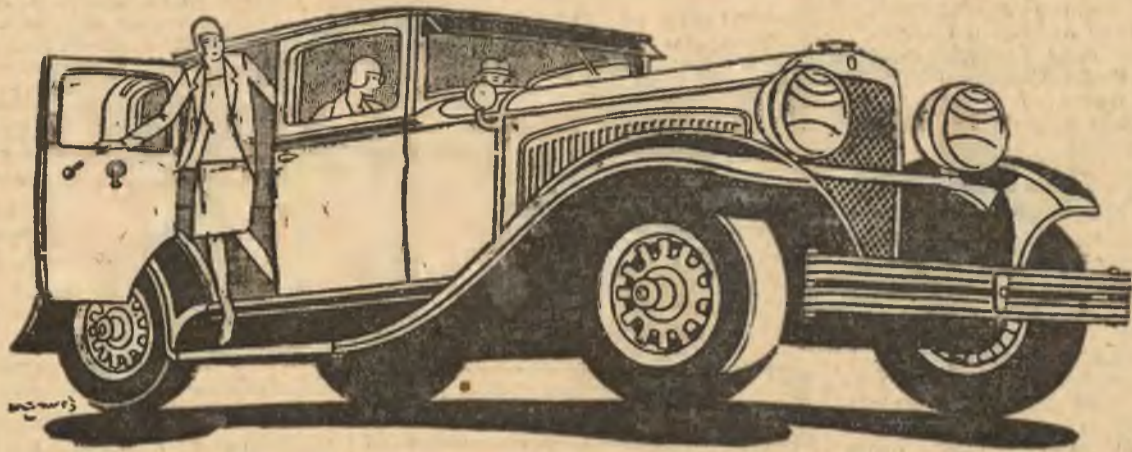
— Może miał łódź? — odparł kapitan. — Ale czemu nie odpowiada?

— Spróbujemy raz jeszcze. Nie wiadomo, jak daleko ciągną się te sklepienia.

Lekarz wydał ryk tak potężny, że cała jaskinia zabrzmiała olbrzymiem echem.

Nastąpiła absolutna niesamowita cisza.  
C. d. n.

# SZEŚĆCIOCYLINDROWA '65'-KA JEST NAJTAŃSZYM CHRYSLER'EM



**PIEKNY KSZTAŁT CHRYSLER'A** — chromowana wążka chłodnica — wydłużone i estetyczne linie karoserji — nowoczesne kolory błyszczącego lakieru Duco.

**SZYBKOŚĆ CHRYSLER'A** — z łatwością przekracza 100 klm. na godzinę — błyskawiczna akceleracja, w której nie dorówna mu żaden wóz — nadzwyczajne hamulce hydrauliczne gwarantują absolutne bezpieczeństwo przy każdej szybkości.

**ELASTYCZNOŚĆ CHRYSLER'A** — wał korbowy na siedmiu łożyskach zaopatrzony w przeciwwagi i antiwibrator, jest starannie oliwiony — wstrząśnienia w czasie jazdy amortyzują resory — sprzęgło zaopatrzony w sprężyny.

**KOMFORT CHRYSLER'A** — długie resory osadzone w gumie, hydrauliczne amortyzatory — obszerna karoserja z wygodnymi siedzeniami — dobrze dostosowane siedzenia i oparcia.

**CHRYSLER 65** — jest wozem zbudowanym w celu odbywania dalekich podróży z dużą przeciętną szybkością — zapewnia komfort i wygodę jadącym, tak że każda podróż tym wozem sprawia zawsze przyjemność.



Ceny od Zł. 21800.—

Zażądajcie dziś jeszcze próbnej jazdy, aby poznać zalety  
**CHRYSLER'A '65'**

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1  
Chrysler Motors Detroit Michigan

**NAJTANIEJ** PRZERABIA i POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE

**KAZ. SKIBIŃSKI**

Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.

tylko naprzeciw Szkowrona.

**KOMPLETNA** wyprawa kuchenna: kredens, stół ławka, stolnica tylko 100 zł. wykonuje stolarnia Łyczaków 22.

6115-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubione tymczasowe zaświadczenie P. K. U. Lwów, miasto na nazwisko Marjan Komarnicki.

6134-3

**FABRYKA** Trykotaży, Legionów 3, podwórze, przez Kino Palace, wykonuje modne garsonki, podrabia pończochy, łapie oczka. 6148

**UNIEWAŻNIAM** skradziony weksel wystawiony przez Emilję Korman, żyrowany przez Dra Alfreda Frieda, oraz dolarówkę Nr. 570090. 6149

**UPRASZAMY** Panią, której przez omyłkę 6. sierpnia wydano używaną spodnicę sztukowaną o odbiór swej nowej krepdechinowej czarnej. „La Dame” Zakład płużowania, haftu, mreszek, endlu, Lwów, Kościuszki 6. 6152



**W GDYNI.**

— Ależ, Stachu, nie możesz lepiej uważać! Zamiast kostjumu kąpielowego posłałeś mi swoją krawatkę!

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykle za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronce 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:



Jak jedwab  
delikatne  
jak żelazo  
trwale  
jedynie tylko  
„OLLA”  
śa tak  
doskonale!

**ZAMIENIĘ** 3-pokojowe mieszkanie z komfortem w Warszawie przy pl. Saskim na odpowiednie mieszkanie we Lwowie. Listy pod „Zamiana” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7. 6118-4

**POSZUKUJĘ** 1—2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza za 2-letnim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia: Rynek 40. Mleczarnia. 6136-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

**SPRZEDAM** fortepian „Wirtha” w najlepszym stanie, Kochanowskiego 107 tylko od 3—5. **Handlarze wykluczeni.** 6126-3

**FORTEPIAN** znakomity sprzedam tanio. Warunki ulgowe. Kopernika 26, Sklepiarski. 6125-3

**GABINET** męski mahoniowy, kilka pięknych jadalni i sypialni wiedeńskich okazujecie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. firma Markiewicz, sklep korzenny. 6060 5

**FORTEPIANY** pierwszorzędných fabryk na różne ceny zawsze na składzie — jak nowe sprzedaje **Hanak**, Piłsudskiego 21, I. piętro. 6038-5

**SAMOCHÓD** ciężarowy „Packard” 3½ do 4 tonowy po generalnym remoncie do sprzedania. Wiadomość Skład węgla L. Sapiehy 13. (róg ul. Potockiego). 6127-3

**APTEKĘ** kupię w powiatowym mieście, dokładne warunki pod „Apteka” do biura ogłoszeń „Postęp”, Lwów, Romanowicza 10. 6147

Znane tnie źródła zakupu czechosłowackich towarów w eksportowych, specjalnie towarów włókienniczych i szklanych.

**X. Targi w Reichenbergu**  
(Targi jubileusowe)  
17—23 sierpnia 1929

Ogólne targi i pokazy wzorów (18 grup towarów) wielki rynek włókienniczy (Targi techniczne) Targi na maszyny włókiennicze i p. Zniżka przejazdu: w Polsce 25% w Niemczech 25% w Czechosłowacji 33%

Wiza wjazdowa czechosłowacka nie potrzebna.

Legitymacje otrzymać można:

we Lwowie: w Czechosłowackim Konsulacie, ul. 3 Maja 2, w Polskim Biurze Podróży „Orbis”.

**Samochody** osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazujecie do sprzedania „PILOT” Lwów, Bałowego 4.

Poszukuje się odpowiedniego

**suchego pomieszczenia**

nadającego się jako skład fabryczny do przechowania mydła. Oferty pod „Mydło” do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2.

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamów (szpalty).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6,50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9.—